

# KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marjan Chełmickowski  
wiadomości potocznych Bogdan Piotrowski, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, wszyscy w Poznaniu

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska  
w Poznaniu św. Marcin 70

Nr. 141 Wydanie P

Poznań, czwartek dnia 29 marca 1934

Rok 29

Poznań, 28 marca.

## Kwiat i owoc

Naród nie może rozwijać się prawidłowo bez zdrowej i zwartej warstwy przewodniej. W prawdzie tej uznajemy niewzruszone, bo przyrodzone prawo życia społecznego. Jak armia bez odpowiedniego korpusu oficerskiego, tak tembardziej naród bez odpowiedniej warstwy przewodniej rozkłada się i ginie.

Dlatego w historii każdego narodu dobitnie wyróżnia się stały, a przerwami wstrząsany ciąg przewodnictwa społecznego. Gdy jedna warstwa przewodnia z jakichkolwiek przyczyn ustępuje, wodze narodu ujmuje w ręce swoje inna warstwa — rodzima lub obca. Naród nie może pozostać bez przewodnictwa, a okresy przerw zawsze są dla niego niebezpieczne.

Polacy znają to niebezpieczeństwo z najbliższej przeszłości własnej. Na wstępie wieku dziewiętnastego, gdy w wielu krajach przewodnictwo narodów przechodziło bezpośrednio z rąk szlachty do rąk mieszczaństwa, w Polsce na skutek wielkiej katastrofy politycznej proces ten opóźnił się o całe stulecie. W ciągu zaś tego okresu i w związku z tą katastrofą napłynęło do Polski z całego świata przeszło milion imigrantów żydowskich, którzy tak zamieszkałe tu dawniej żydostwo sobą zasilili, że miała polskie opanowali i w nich obce mieszczaństwo tworzyli. Półtora wieku trwa bezkrólewie przewodnictwa społecznego, a stan dzisiejszy jest dojrzałym tej historii i gorzkim dla Polski owocem.

Karta jednak tej sprawy odwraca się. Rozwój mieszczaństwa polskiego województw zachodnich stanowi zwrot stanowczy i rokuje — mimo obecnych nader ciężkich warunków przesilenia gospodarczego — pewność uzdrowienia społecznej budowy narodu. Nie obędzie się to bez trudu, walki i ofiar, ale już odsłoniła się przed oczami rzeczywistość jasnej przyszłości. Zjawiały się młode siły, rozrasta się zdrowy pień mieszczaństwa polskiego, budzi się w całym społeczeństwie świadomość zadań i środków. Pomimo wielu, narazie, przeszkód ubocznych, dziedziny — gospodarcza, społeczna i polityczna siłą rzeczy, tak w dobrem, jak w złym, uzależniają się od stanowiska nowej warstwy przewodniej.

Przewodnictwo atoli nie może ograniczać się do tych trzech zakresów życia, ale ogarnąć musi także kulturę duchową, bez której byłoby niepełne i krucho. Że zaś ta właśnie dziedzina z jednej strony podlega obecnie wyjątkowo silnym atakom mafji międzynarodowej, a z drugiej — u ogółu polskiego zbyt mało jeszcze zrozumienia znajduje, powstała przeto konieczność metodycznego wysuwania jej na plan pierwszy, jako dziedziny z tamtymi trzema równorzędnej. Nie wymaga ona przywilejów, lecz musi być równouprawniona.

Kulturę duchową, czyli zespół nauk i sztuk, traktuje się często nazwą „kwiatu cywilizacji“. I to jest słuszne.

## Zgodność Francji i Belgji

Oba państwa w zdecydowany sposób przeciwstawiają się zbrojeniowym roszczeniom Niemiec — Niedwuznaczny komunikat oficjalny po rozmowie ministrów spraw zagranicznych

Bruksela. (PAT.) Po rozmowie min. Barthou z min. Hymanssem, jaka odbyła się wczoraj między godz. 15 a 17 opublikowano następujący komunikat oficjalny:

„Ministrowie odbyli dłuższą rozmowę, której osobiste stosunki obu mężów stanu nadały szczególnie przyjaźnielski charakter. Zbadali oni sytuację europejską, stwierdzili zgodny punkt widzenia na niebezpieczeństwo dobrożenia Niemiec; również zajęli się konsekwencjami, jakie pociągnąłby z sobą wyścig zbrojeń. Uznali oni, że byłoby pożądanem dla uniknięcia tych niebezpieczeństw zawarcie konwencji międzynarodowej, zawierającej poważne gwarancje. Rozmowa w dalszym ciągu dotyczyła szeregu kwestyj, interesujących oba kraje, potwierdzając w zasadniczych punktach zgodność poglądów.

Po opublikowaniu powyższego komunikatu prasowe biuro belgijskie min. spr. zagr. wydało wyjaśnienie stwierdzające, że Belgja nie brała bezpośrednio udziału w wymianie opinij między głównymi mocarstwami, zainteresowanymi w kwestji rozbrojenia, śledziła jednakże z bliska te rozmowy z racji specjalnego znaczenia, jakie wspomniana sprawa posiada dla niej.

Król Leopold wyraził chęć zobaczenia min. Barthou, wobec czego udał się on do pałacu królewskiego, gdzie został przyjęty na specjalnej audjencji.

Paryż. (Tel. wł.) Dzisiejsza prasa poranna bardzo obszernie zajmuje się wizytą min. Barthou w Brukseli, podkreślając zgodność w sprawie odrzucenia zbrojeniowych roszczeń Niemiec.

„Matin“ stwierdza niemożliwość przyjęcia przez Francję i Belgję powszechnej umowy rozbrojeniowej przed zapewnieniem bezpieczeństwa tym kra-

jom, które najbardziej ucierpiały w czasie wojny światowej.

„Echo de Paris“ uważa wyjazd do Brukseli jako pierwszy etap podróży okrężnej francuskiego min. spr. zagranicznych, który podejmuje ją w celu wzmocnienia paktów przyjaźni Francji, rozluźnionych przez politykę Brianda i Paul Boncoura. W wydanym w Brukseli komunikacie widzi dziennik dążenie Francji i Belgji do uznania

niemieckiego dobrożenia jako największego niebezpieczeństwa oraz życzenie Belgji zawarcia międzynarodowego traktatu w celu przeciwstawienia się planom Niemiec. Dziennik wyraża nadzieję, że ministrowie Barthou i Hymans nabrali przekonania o konieczności ściślejszej współpracy sztabów generalnych obu państw, niż to było w ostatnich latach.

## Zatarg Roosevelta z parlamentem

Ponowne przyjęcie przez izbę reprezentantów ustawy o zwiększeniu zasiłków dla b. kombatantów

Waszyngton. (PAT.) Ponowne przyjęcie przez Izbę reprezentantów projektu ustawy o zwiększeniu zasiłków dla b. kombatantów nastąpiło 310 głosami przeciwko 72. Jest to najsilniejsza większość antyrządowa, jaką zanotowano od czasu objęcia władzy przez Roosevelta.

Projekt ten musi być jeszcze przyjęty przez senat.

Waszyngton. (PAT.) Prez. Roosevelt w orędziu, zwróconem do Kon-

gresu zawiadamiając o złożeniu weta przeciwko projektowi ustawy o zwiększeniu zasiłków dla b. żołnierzy i funkcjonarjuszów państwowych podkreśla, że kongres, uchwalając ten dodatkowy wydatek, nie przewidział równocześnie odpowiedniej sumy w dochodach. Mimo weta prez. Roosevelta, izba reprezentantów przyjęła powtórnie wspomniany projekt ustawy niezbędną większością 2/3 głosów.

## Zewsząd śpieszą na pomoc rozbitkom

Moskwa. (PAT.) Energiczna akcja ratunkowa rozbitków z „Czeluskina“ prowadzona jest w dalszym ciągu.

Piloci Doronin, Wodopianow i Gałyszew, którzy wylądowali 17 b. m. z Chabarowska, przebyli już połowę dystansu, dzielącego ich od rozbitków. Trzy samoloty wystartują poza tem z Anadiru pod dowództwem pilota Kamani-na w kierunku Wankarem.

Z Władywostoku wyruszył parowiec, na pokładzie którego znajdują się dwa sterowce, 4 pary sań motorowych i jeden samolot.

Sytuacja w obozie rozbitków pozostaje bez zmiany. Trwająca od 20 b. m. słaba widzialność w okolicach obozu utrudnia odlot samolotów, które mają przewieźć członków ekspedycji na kontynent.

Moskwa. (PAT.) Według danych meteorologicznych kwiecień będzie pod względem pogody najpomyślniejszym okresem dla akcji ratunkowej rozbitków „Czeluskina“. Lotnicy Wodopianow, Gałyszew i Doronin osiągnęli miejscowość Gizyga. Śnieżycy wstrzymuje dalszy ich lot.

Z Alaski donoszą, że lotnicy Lewoniewski i Slepniow przygotowują się do startu na dwóch samolotach dziewięć-osobowych, zakupionych przez rząd sowiecki w Ameryce.

## Zwolnienie red. Zajączka

Bielsk. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym o godz. 15 został zwolniony z więzienia w Wadowicach red. Edward Zajączek, kierownik organizacji narodowych na Podhalu.

Red. Zajączek przebywał w więzieniu od 3 i pół tygodnia, tym razem posadzony o tworzenie „nielegalnych organizacji“. Red. Zajączek był już więziony dziesięciokrotnie i przesiedział w śledztwie razem 7 i pół miesiąca. Na stokilkadziiesiąt spraw niema natomiast ani jednego prawomocnego wyroku.

Wypuszczonego z więzienia działacza narodowego witały na dworcu w Bielsku entuzjastycznie licznie przybyłe delegacje robotników i włościan.

## Insull znikł?

Londyn. (PAT.) Samuel Insull znowu znikł w sposób tajemniczy. Przypuszczają, że na wyspie Rodos przesiadł się na inny statek. Według pogłosek, Insull zamierza przeszmugłować się do Monte Carlo i zostać obywatelem Monaco.

Ale niestuszne byłoby lekkie jej, z tego powodu, lub obojętne traktowanie, jako tylko zbytku i ozdoby. Zapewne, kwiat ścięty na nie już innego się nie przydaje. Ozdoba jest i niczem więcej. Czy jednak można coś podobnego powiedzieć o kwiecie żywym, na drzewie kwitnącym? Jest on koniecznym okresem przejściowym pomiędzy rośliną a jej owocem, czyli — następnem jej pokoleniem. Niema owocu bez kwiatu. Zgon kwiatu przerywa życie w zalążku. Otóż takim żywym kwiatem narodu jest jego kultura duchowa. Przyroda jest praktyczna, chociaż rozrzutna.

Wystarczy uważne zastanowienie się nad biegiem spraw ludzkich, ażeby odkryć tę prawdę, że wszystkie, a wśród nich najbardziej praktyczne owoce cywilizacji narodziły się w pracowniach nauki i sztuki. Pomyślmy dla przykładu, czem byłoby rolnictwo współczesne razem ze swojemi metodami i narzędziami, gdyby nie uprzednia praca tysięcy przyrodników, chemików, fizyków i wogóle uczonych. Albo, czem byłoby nasze życie domowe, gromadne i religijne, gdyby nie twórczość tysięcy architektów, malarzy, muzyków i wogóle artystów. Z tych oto kwiatów powstają owoce, a z owoców — nowe rody pokolenia, które znów zakwitają, bo zakwitac muszą, bez kwiatu bowiem życie ulega zagładzie.

W imię przyszłości i zdrowia naro-

du nowa jego warstwa przewodnia musi z równą, jak gospodarza, energią zająć się kulturą duchową. Musi stać się pieczą i tarczą rodzimych nauk i sztuk, ich opiekunem, obrońcą i orędownikiem. Jak w swoim czasie najdostojniejsi papieże i królowie, tak obecnie zbiorowy duch warstwy przewodniej i oświeconej podejmie odwieczną tradycję przewodnictwa narodowego, tradycję ogrodników, którzy pielęgnują kwiat owocujący. I urzeczywistni wezwanie poety polskiego, który kiedyś na takie kwiaty, ale ginące, z bólem wskazywał:

Wśród tych samotnych cel, gdzie — na poddaszu zimnem  
Niejedna młoda myśl do orlich sposobi się lotów,  
Niejeden duch słońcami prawd nieznanych  
błysnął gotów,  
Niejedna pierś rozbrzmiewa już porywającym hymnem...  
Pielęgnujcie z ten świat, świat snów, nadziei świat potomny!  
Nie dajcie zginąć mu wśród chłodu bezlitości!  
Wyrośnie kiedyś on, jak konar wśród burz niezłomny, —  
Ostłoni ojców grób i święte kolebki przyszłości.

Rozebrzmiały te słowa w najtragiczniejszej dobie niewoli, w okresie powstania styczniowego. Teraz jednak ich brzmienie innego nabiera tonu, tonu wzniosłej, ale zarazem dzielnej pobudki do czynu.

STANISŁAW PIENKOWSKI.

# Wielkie uroczystości w Rzymie

**J. Em. Ks. Kardynał - Prymas Hlond u Ojca św. — Z okazji kanonizacji błog. Jana Bosko odbędą się specjalne manifestacje z udziałem Mussoliniego i włoskiego następcy tronu**

Miasto Watykańskie. (KAP.) Ojciec św. przyjął na posłuchaniu prywatnym J. Em. Ks. Kardynała Prymasa Augusta Hlonda. Przyjęcie to nacechowane było niezwykłą serdecznością.

Pius XI wyraził szczerą radość z powodu spotkania Prymasa Polski w niezmiernie pięknych okolicznościach, mianowicie z okazji kanonizacji błog. Jana Bosko, co nappełnia serce Najwyższego Pasterza szczególną radością, bowiem moment ten jest gloryfikacją założyciela zgromadzenia Salezjanów, postaci, której pamięć Papież zachowuje zawsze, jako znak Bożej Opatrzności na całe swoje życie. Zaznaczył następnie Ojciec św. Swą niezmierną życzliwość dla Polski i błogosławił jej episkopatowi, duchowieństwu, wiernym i całemu narodowi.

Ks. Kardynał Hlond zamieszkał, jak zwykle, w salezjańskim hospicjum N. Serca Jezusowego, założonym w swoim czasie przez błog. Jana Bosko, gdzie również zamieszkał inni biskupi salezjańscy, przybyli z całego świata na uroczystości kanonizacyjne.

Miasto Watykańskie. (KAP.) J. Em. Ks. Kardynał Hlond, niezwykle sympatycznie wyraził się do dziennikarzy włoskich o znamienym zarządzeniu rządu Italji, postanawiającem uczcić kanonizację błog. Jana Bosko specjalną uroczystością świecką na Kapitolu, w której udział weźmie Mussolini. W akcie kanonizacji będzie uczestniczył włoski następca tronu w charakterze oficjalnym.

Ks. Prymas jest zdania, że ten piękny gest rządu włoskiego będzie należycie oceniony nie tylko w Italji ale także zagranicą.

Miasto Watykańskie. (KAP.) W niedzielę wielkanocną, po kanonizacji błog. Jana Bosko i uroczystej mszy św. nastąpi wystawienie relikwii nowego świętego w bazylice i błogosławieństwo papieskie z balkonu ze-

wnętrznego bazyliki. Na placu św. Piotra ustawione będą ołtarze, przy których odprawione będą nabożeństwa dla wiernych, nie mogących pomieścić się

w świątyni. Nadto na placu umieszczone będą głośnieki, umożliwiające słuchanie przebiegu uroczystości wewnątrz bazyliki.



nr 5 780

złotowe listy zastaw. a. K. z r. 1933  
Pozn. Ziem. Kred. 43 +  
Tendencja spokojna.

Kurs dolara. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 5.28 1/2 zł, w Gdańsku na Warszawę 5.27 zł.

Kurs marki niem. i guld. gd. Bank Polski, oddział w Poznaniu, płacił dziś za 100 mk. niem. w lewizach — zł. gotówka 208.50 zł, za 100 guld. gd. w dewizach — zł. gotówka 172.29 zł.

## Urzędowa ceduła Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, 28. 3. 1934 r.

Warunki: Handel hurtowy partyet Pozań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.:

Standardy: 1. żyto 707 g/l 2. pszenica 742 g/l 3. owies 500 g/l

Ceny transakcyjne

Zyto 485 tonn par. Poznań . . . .	14,75
Zyto 15 tonn par. Poznań . . . .	14,70
Zyto 45 tonn par. Poznań . . . .	14,65
Pszenica 45 tonn par. Poznań . . . .	17,25

Ceny orientacyjne

Zyto . . . . .	14,50—14,75
Uspсобienie spokojne . . . . .	
Pszenica . . . . .	17,25—17,50
Uspсобienie spokojne . . . . .	
Jęczmień browarowy . . . . .	15,25—16,25
Uspсобienie spokojne . . . . .	
Jęczmień 895—705 g/l . . . . .	14,75—15,25
Jęczmień 675—685 g/l . . . . .	14,25—14,75
Uspсобienie słabe . . . . .	
Owies nadający się do siewu . . . . .	11,75—12,25
Uspсобienie spokojne . . . . .	
Owies . . . . .	11,50—11,75
Uspсобienie spokojne . . . . .	
Maka żytnia I gat. 0,55% . . . . .	21,00—22,00
wl. w. . . . .	
Maka żytnia I gat. 0,65% . . . . .	19,50—20,50
wl. w. . . . .	
Maka żytnia II gat. 55—70% . . . . .	16,50—17,50
wl. w. . . . .	
Maka żytnia poślednia ponad 70% wl. w. . . . .	13,00—14,50
Maka żytnia razowa 0,95% . . . . .	17,00—18,00
wl. w. . . . .	
Uspсобienie spokojne . . . . .	
Maka pszenna gat. IA 20% . . . . .	31,75—33,50
wl. w. . . . .	
Maka pszenna gat. IB 45% . . . . .	28,75—31,00
wl. w. . . . .	
Maka pszenna gat. IC 60% . . . . .	27,25—29,50
wl. w. . . . .	
Maka pszenna gat. ID 65% . . . . .	25,75—28,00
wl. w. . . . .	
Maka pszenna gat. II 45-65% . . . . .	23,75—26,00
wl. w. . . . .	
Maka pszenna gat. III pośl. . . . .	
A 65—70% wl. w. . . . .	17,50—19,50
E ponad 70% wl. w. . . . .	14,50—16,50
Uspсобienie spokojne . . . . .	

### Zderzenie się w stolicy

Warszawa. (Tel. wł.) Samochód ciężarowy najechał na ul. Karmelickiej na tramwaj linii 8. Wskutek uderzenia tramwaj wyskoczył z szyn, przejechał przez jezdnię, wpadł na chodnik i zmiął drzwi składu materiałów aptecznych Weingarta, wyrzuwając przytem kawałek muru. (w)

Stan pogody w Polsce 27. III. o godzinie 14: Pogoda naogół chmurna z roz pogodzeniami panowała dziś po południu na całym obszarze Polski i tylko miejscami notowano niewielkie opady. Temperatura o godz. 14 wynosiła: 2 stopnie w Pińsku, Wilnie, Zakopanem i Pohulance, 4 we Lwowie, Suwałkach i Grodnie, 5 w Gdyni, Łodzi, Mławie, Cieszynie i Białymstoku, 6 w Krakowie, Warszawie, Kielcach, Przemysłu, 7 w Poznaniu, Lublinie, Brześciu n. B., Bydgoszczy, Dęblinie, Grudziądzu, Toruniu, Płocku i Zaleszczykach oraz 8 stopni w Tarnobrzegu.

Przewidywania pogody na czwartek: Pochmurno z możliwością nieznacznych opadów, dalsze ochłodzenie.

### POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 28. 3. 1934 r.  
Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była spokojna.  
Z pożyczek państwowych płacono za 5% poz. konwers. 61 1/2% oraz za 3% poz. bud. 42.50.  
Z papierów lokacyjnych P. Z. K. obracano 4 1/2% dol. listy zast. po 48 1/4% (przy kursie dol. 5.30%), natomiast płacono za 4 1/2% dol. listy zast. w złocie 37.—%; pozatem obracano 4 1/2% złotowemu listami zast. po 43.—, w końcu poszukiwano 4% listy zast. konwert. po 40.— i wyżej — bez oddawców.  
Akcje bankowe bez obrotu.

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.  
Pawłery procentowe  
Kurs w procentach nominalu wzgl. w złotych za sztukę  
5% państw. poz. konwers. 61,125 P.  
3% poz. budowl., serja I 42,50 P.  
4 1/2% dolar. listy zastawne a. K. z r. 1933  
Pozn. Ziem. Kred. 48,50 +  
4 1/2% dolar. listy zastawne a. K. z r. 1933 w złocie Pozn. Ziem. Kred. 37 P.

### Ofiary pożaru

London. (PAT.) Z Japonji donoszą, że dotąd wydobyto z pod gruzów zwłoki 1.878 osób, które poniosły śmierć w czasie pożaru w Hakodate.  
Ponieważ jeszcze nie wszystkie zgłiszczą przeszukano, nie ulega wątpliwo-

ści, że liczba ofiar przekroczy cyfrę 2.000. Straty materialne, wyrządzone przez pożar, wynoszą 158 milj. jen, czyli około 9.000.000 ft. st.

## Program pobytu min. Barthou w Polsce

Paryż. (PAT) Publicysta Julien, omawiając w „Petit Parisien” podróż min. Barthou do Warszawy, stwierdza, że datę ustalono ostatecznie na 21 kwietnia.  
Barthou stanie w Warszawie w niedzielę po południu i wieczorem będzie na oficjalnym obiedzie, wydanym na jego cześć. Pobyt w stolicy Polski potrwa do wtorku wieczorem, co umożliwi mu nie tylko spotkanie się z Prezydentem Rzeczypospolitej i marsz. Piłsudskim, ale pozwoli na odbycie całej serii rozmów z min. spraw zagr. pułk. Beckiem. W czasie tych konferencji

zostaną poruszone wszystkie interesujące oba państwa zagadnienia.  
Najważniejsze są już przedmiotem wymiany poglądów, która będzie kontynuowana w drodze dyplomatycznej tak, aby obaj ministrowie mogli udzielić tylko końcowej zgody nawiązanym pertraktacjom.  
Z Warszawy min. Barthou uda się do Krakowa, gdzie spędzi jeden dzień, a mianowicie środę, 25 kwietnia, pozatem wyjedzie do Czechosłowacji. Pobyt min. Barthou w Pradze potrwa 2 dni.

## Niemiec o nastrojach na Litwie

Berlin. (PAT) „Vossische Ztg.” w artykule kowieńskiego korespondenta stwierdza, że wśród polityków litewskich starszej generacji żaden dziś nie ludzi się nadzieją przyłączenia Wilna do Litwy i nie aprobeuje utrzymania konfliktu polsko-litewskiego w obecnym stanie.  
Nieustępliwość rządu litewskiego tłumaczy się nietylko trudnością znalezienia odpowiedniej formuły w sprawie Wilna, ile raczej niemożliwością wytłumaczenia przez rząd litewski

młodzieży powrotu do trzeźwej polityki bez równoczesnego narażania prestiżu tego rządu.  
Korespondent kończy uwagę, że w miarę jak zainteresowanie się Wilnem traci na aktualnym znaczeniu, koła litewskie coraz bardziej zwracają swoją uwagę na Kłajpedę. Polak jest w świadomości litewskiego ogółu bratem, z którym prowadzi się spór o spuściznę; Niemiec — jest prawrogiem.

## Sprawa długów wojennych

Berlin. (PAT.) W związku z wiadomościami o oczekiwanej zmianie polityki finansowej St. Zjedn. wobec państw europejskich „National Ztg.” lansuje informacje, rzekomo z waszyngtońskich kół wtajemniczonych, jakoby prez. Roosevelt przygotowywał nowe orędzie w sprawie długów wojennych.

Według tych wiadomości rząd amerykański byłby gotów przyznać państwu dłużniczcom w Europie pewne ulgi w spłacie. Podstawą przyszłych rokowań nad nowym uregulowaniem zagadnienia zadłużenia byłoby ustępstwo, przyznane rzekomo przez rząd amerykański Finlandji.

### Zapowiedź ustępstw z e strony Stanów Zjedn.

# Ostatnie chwile „ciotki Voss”

(Od wł. kor. „Kur. Pozn.”)

Berlin, 27 marca.

Historja gazety, liczącej lat 230, to już część historii prasy w ogóle. Śmierć takiej gazety jest wydarzeniem, sięgającym poza granice kraju, w którym zachodzi. Jest to tak, jakby umierał bardzo stary człowiek, a z nim usuwała się w cień żywa ciągłość wydarzeń, które dla młodszych są już tylko historją, znaną z książek. A oto istnieje ktoś, który żywym ciałem stwierdza, że ludzie i wydarzenia to były rzeczywistością uchwytą zupełnie tak samo, jak wydarzenia dnia dzisiejszego, budziły namiętności, były powodem wzruszeń i walk.

Upadek „Vossische Zeitung” (zwanaj popularnie „ciotką Voss”) ma z tego powodu znaczenie duże. Odczuto-by je znacznie więcej w Niemczech, gdyby właśnie tak bardzo nie były się zmieniły warunki, gdyby naród niemiecki tak całkowicie nie był zajęty przyszłością i teraźniejszością, stającą odwrót od tego, co było. „Vossische Zeitung” umiera w chwili dla siebie nieodpowiedniej, w otoczeniu już zupełnie dla niej obcego świata. Nie będzie więc miała nawet tego uroczystego pogrzebu, któryby może miała w innych warunkach. Rzecz inna, że może wtedy jeszcze żyła.

Niemniej śmierć jej jest bardzo charakterystyczna dla przesilenia, które przechodzi prasa niemiecka. To przesilenie jest natury zarówno duchowej jak i materialnej. Moment ostatni wynika prziem z pierwszego.

Prasie w Trzeciej Rzeszy poświęciliśmy już szereg uwag. Od tego czasu nie zmienił się zasadniczy problem, a mianowicie, jak skierować prasę w kierunku jednego celu, to znaczy służenia narodowi i państwu tak, jak to pojmuje narodowy socjalizm, a jednocześnie uniknąć „uniformowania” jej. Bo prasa jest dzisiaj w Niemczech „uniformowana”, i niepomagają na to szczerze nawet wypowiedziane życzenia najwyższych dostojników rządowych Hitlerem i Goebbelsem na czele, którzy krytykują ostro ten stan rzeczy i pragną go zmienić.

„Dzisiejsze dalekoidące uniformowanie („Gleichförmigkeit”) prasy — mówił w grudniu na posiedzeniu Izby Prasowej jej przewodniczący Ammann — a zwłaszcza prasy codziennej, nie jest wynikiem zarządzeń rządowych i nie odpowiada woli kierownictwa narodu”. Niedawno zaś oświadczył Goebbels: „Ubolewam, że prasie niemieckiej tak trudno jest zachować złoty środek. Albo jest anarchiczna, wszystko niszczy i podkopuje, albo waruje jak mały piesek („Schosshündchen”). Drogi pośredniej najwidoczniej nie zna, a mianowicie suwerennej, szlachetnej, życzliwej krytyki wobec poszczególnych zarządzeń, która jednak wtedy zawierałaby pozytywne i dobre rady”. A dalej oświadczył Goebbels przy innej sposobności: „Prasa niemiecka zna zawsze tylko dwa punkty widzenia: albo krytykuje wszystko, co jej się nasunie pod pióro, albo nie krytykuje niczego”.

Te słowa świadczą, że obecni kierownicy rządu zaczynają poprostu tęsknić za pewnym urozmaiceniem prasy. Bardzo niezadowolony z obecnego jej stanu jest, jak słysząc, sam Hitler. Zresztą stan ten odbija się bardzo wyraźnie na czytelnictwie, które zastraszająco spada, co sfery rządowe również przyznają.

„Panujące czas jakiś uniformowanie prasy niemieckiej, na co się słusznie skarżono, i co zrytowało wielką część dawnych czytelników gazet do tego stopnia, że usunęli się oni w ogóle od czytania gazet, albo co jest jeszcze niebezpieczniejsze, od czytania gazet niemieckich...” — pisał w grudniu „Berliner Tageblatt”, stwierdzając dalej, że duża część narodu niemieckiego zadawała się dzisiaj radjem i uważa, że gazety są niepotrzebne, a najwyżej marcie bytu jakiś urzędowy monitor. Artykuł ukazał się pod nagłówkiem „Ukończone przesilenie prasowe”, co było wielkim i przedczesnym optymizmem. Niewiele się bowiem od tego czasu zmieniło, uniformowanie faktyczne trwa, i sprawia, że lektura gazet niemieckich nie daje wcale wrażenia różnorodności. Kto czyta dzisiaj jedno większe pismo niemieckie, ten też niewiele więcej przeczytał wszystkiego. Jedynie dziennikarze przeglądają więcej pism, szukając czasem jakiejś wiadomości, albo innego, bardzo subtelnego

odcienia w sformułowaniu, które jednak wyczuje „fachowiec”, a nigdy w życiu normalny czytelnik.

To też przesilenie prasy trwa w całej pełni. Mimo krytyki dzisiejszego stanu rzeczy dzienniki boją się pisać otwarcie, i wyrażać jakieś swoje własne zdanie. Sfery rządzące zarzucają dziennikom nie partyjnym (to znaczy nie hitlerowskim), że ich redaktorzy i publicyści wewnętrznie nie przestawili się na nowy światopogląd i dlatego nie umieją krytykować w jego ramach, dość ich zdaniem szerokich. Krytyka bowiem z punktu widzenia innego światopoglądu i wprowadzanie go w ten sposób z powrotem w szranki jest naprawdę niedozwolona. Faktem w każdym razie jest, że boją się oni w ogóle wypowiedzieć jakieś śmielsze słowo. Tembardziej, że prasa hitlerowska w polemice bardzo łatwo przerzuca się odrazu na grunt prawomysłowości i stwierdza, że taki a taki publicysta albo dziennik najwidoczniej zupełnie nie rozumie nowych czasów i usiłuje przemycić dawne punkty widzenia. Taki zarzut jest bardzo niebezpieczny. Może się nie pomylił, przypuszczając, że właśnie pochopność do takiego stawiania kwestji przez prasę ściśle rządową odbiera prasie innej zupełnie odwagę. Nikt bowiem nie chce uchodzić za „nieprawomysłownego” wroga narodowego socjalizmu.

A tymczasem rzeczywicie barwna i różnaita jest właśnie zawsze walka idei i światopoglądów. Jest rzeczą niesłychanie trudną utrzymać barwność w ramach jednego światopoglądu, tembardziej oczywiście, gdy — i tutaj sfery rządowe mają trochę racji — przyjęcie tego światopoglądu nastąpiło w wielu organach niedawno i raczej z zewnątrz, (choćby nawet szczerze), a nie jest wynikiem procesu, który się samoistnie dokonał od wewnątrz.

Jak się dzisiaj w Niemczech rozumie „wolność prasy”, to się jeszcze w praktyce nie wyjaśniło. Czytając oświadczenia kierujących mężów stanu w Niemczech, nawołujących do odwagi prasowej, przypominam mi się zawsze powiedzenie Fryderyka Wielkiego, który napisał bardzo trafnie w liście

do ministra von Podewils, że „gazety, gdy mają być interesujące, nie mogą być krępowane”, a w praktyce przedewszystkiem on sam nie krępował się tem swoim zdaniem. Bardzo zabawny współczesny słytych wisiał na wystawie prasowej w Kolonii w roku 1928, przedstawiający zbira, napadającego z polecenia Fryderyka na pewnego dziennikarza za to, że coś napisał dla niego niemilego — chociaż działo to się nawet nie w Prusach, ale w innym państwie niemieckim. Trochę to jest dzisiaj tak, jak z człowiekiem, który powiada z przekonaniem do kogoś: Proszę mnie skrytykować, nie wezmę tego za złe. Gdy się go jednak usłucha, okaże się zawsze, że właśnie na wybranym przez krytyka punkcie jest bardzo wrażliwy. Zgoda na krytykę jest, ale o trudności wyszukania odpowiedniego punktu rozbija się wszystko.

Zagadnienie prasy jest więc nadal w Niemczech aktualne i niebardzo widzimy narazie możliwość jego rozwiązania. Być może, że śmierć „Vossische Zeitung” nie będzie śmiercią ostatnią. „Wolność prasy”? Dr. Karl Bömer, kierownik archiwum w urzędzie zagranicznym Parji Narodowo-Socjalistycznej wygłosił w „German Club” uniwersytetu oksfordzkiego oraz „Anglo-German Association” uniwersytetu Cambridge w listopadzie ub. r. wykład na temat „Wolność prasy w państwie narodowo-socjalistycznym”. Wykład ukazał się w druku jako broszura. Piszę o tam: „Jeżeli dzisiaj państwo narodowo-socjalistyczne podobnie jak poprzednie systemy, które w Niemczech panowały, czyto monarchiczny czyto wejmarski, twierdzi o sobie, że prasa jest wolna, to widziacie panowie, jak bardzo pod wrażeniem panującego poglądu na świat i na państwo można odmieńać pojęcie „wolność prasy”.

W istocie jest to powiedzenie bardzo szczere. Jednak z dzisiejszego stanu rzeczy nikt nie jest w Niemczech zadowolony, ani sfery rządowe, ani prasa sama, ani też czytelnicy. Może z tego ogólnego niezadowolonia znajdzie się jednak jakieś wyjście?

JERZY DROBNIK.



W Rzymie corocznie w czasie Wielkiego Tygodnia odbywają się procesje Braci Miłosierdzia w habitach zakonnych i z zasłoniętymi twarzami. Procesja, minawszy łuk triumfalny Tytusa, zmierza w kierunku Colosseum.

## Odstąnianie masonerji we Francji

Poważny dziennik „Echo de Paris” rozpoczyna szerzej zakreślona i stanowczą kampanję przeciw masonerji, zapowiadając ją w następujących wywodach:

„Konwent Wielkiego Wschodu w r. 1923 uchwalił takie postanowienia:

„Parlamentarzyści wolnomularze, którzy są w pewnej mierze emanacją łoż, mają w czasie wykonywania mandatu od nich zależeć. Mają oni przyjmować wytyczne zebrania ogólnego w części, dotyczącej parlamentu. W każdej okoliczności swego życia politycznego mają poddawać się zasadom masonerji”.

Zobowiązania te od tego czasu stale przypominało parlamentaryzjom - masonom, a w szczególności w Konwencie r. 1933 przypomniano, że mają być posłuszni łożom, które dyktują im politykę pod groźbą oskarżenia o zdradę i surowych kar.

Świeży przykład pouczy o karność masonerji w parlamencie, a szczególnie w senacie.

Zebranie przełożonych (vénérables) dwu obrządków Wielkiego Wschodu i Wielkiej Łoży Francji odbyło się w drugiej połowie lutego, w siedzibie Wielkiej Łoży Francji przy ul. Puteaux. Przewodniczył p. Louis Doignon, wielki mistrz Wielkiej Łoży Francji. Był on attaché parlamentarnym w gabinecie p. Paul-Boncoura, nad którym mógł uważnie czuwać na rzecz polityki rozbrojenia, postanowionej przez ostatnie konwenty. Na zebraniu tem rozważano sytuację obecną, wraz z rzekomym spiskiem faszystowskim i powzięto zarządzenia, celem bezpieczeństwa i oczyszczenia z niepewnych czynników.

Postanowiono przedewszystkiem, że, na cały czas niepewny, obok ukrycia archiwów, masonerja nie będzie ogłaszała żadnego dokumentu pisemnego, poza okólnikami nieznacznej treści, oraz nie będzie podawała w biuletynie tygodniowym łoż okręgu paryskiego nazwisk braci.

Natomiast nadal mają być wydane wskazówki tajne w całej Francji, celem kierowania opinją bez jej wiedzy, jako-

## NIESPODZIANKA

na Święta Wielkanocne!

Specjalnie dla Smakoszy wydaliliśmy NOWE PIWO

# „BAWARSKIE”

CIEMNE.

„BROWARY HUGGERA”

dłg 1365 tel. 30-37 i 30-47.

też wielkimi związkami pod wpływem masonerji działającymi, jak Liga Obrony Praw Człowieka lub Liga Nauczycielska, wreszcie braćmi masonskimi, działającymi w różnych organizacjach poza masonerją. W tym celu dzieli się Francję na 15 okręgów masonskich. W każdym z nich inspektor masonski będzie podróżował bez przerwy, aby dawać ustnie wskazówki wyborowemu masonom, bo nie będzie się tego robiło w pełnych zebraniach łoż dla bezpieczeństwa.

W całej Francji mają też powstać komitety czujności (comités de vigilance), których zadaniem będzie nadzór nad organizacjami t. zw. faszystowskimi (tj. prawicowymi w ogóle). Zarazem mają te komitety czuwać nad zapewnieniem współdziałania sił lewicowych. Pod pokrywką wspólnego frontu antyfaszystowskiego, t. j. pod hasłem obłudnem, bo tego faszystwu niema, ma się w ten sposób zapewnić współdziałanie wszystkich sił lewicowych pod dykturą masonerji, zagrożoną ostatnimi zdarzeniami. Już zresztą przed obecnymi wypadkami, a więc nie przeciw rzekomemu spiskowi, we wrześniu 1933, ostatni Konwent Wielkiego Wschodu zarządził to skupienie sił lewicy i osobna komisja została w tym celu utworzona na posiedzeniu Rady Wielkiego Wschodu 29 października 1933.

W wykonaniu tych uchwał p. Bienvenu-Martin, przewodniczący grupy radykalno - społecznej w senacie, brat masonski, po zeznaniach p. Chiappe, b. prefekta policji, w parlamentarnej komisji śledczej o zamachowych przygotowaniach właśnie na lewicy, zażądał utworzenia stałego komitetu czujności na lewicy senackiej w czasie przerwy parlamentarnej, dla nadzoru masonskiego nad rżadem.

W ustroju masonskim wielką rolę odgrywają parlamentarzyści. Konwent Wielkiego Wschodu w r. 1922 uchwalił zasadę: masonerji powinno się wszędzie czuć, ale nigdzie jej nie odstaniać. Otóż my ją odsłonimy.

Jest to zatem zapowiedź gruntowniejszego dobrania się do zafajonej masonerji.

Już w następnym numerze (19.880 z 23 marca rb.) podaje „Echo de Paris” pierwszą część nazwisk posłów i senatorów masonów, od litery A do D, w liczbie 50, z wymienieniem łoż, do których należą, a wśród nich znajduje się także przewodca socjalistyczny, Żyd, p. Leon Blum z łoży Action Socialiste.

## Rodzinka masonska

Warszawska „Sztafeta” z dnia 25 II. br. przypomina bratanie się polskich i francuskich masonów:

„W roku zeszłym „Legjon Młodych” obchodził wielką uroczystość: podejmował uroczyste delegacje t. zw. „Jeunesse laique et republicaine”, francuskiej „młodzieży świeckiej i republikańskiej”. Wygłoszono szereg przemówień o konieczności walki z Kościołem i duchowieństwem, przeciwko ideologii narodowej i t. p. Młodzi masoni francuscy przypadli legjonistom do serca, jak nikt dotychczas. Na czele „Jeunesse laique et republicaine” stoi deputowany Bonnaure. Na cześć tego „wodza”, nieskazitelnego i bezkompromisowego pogromcy klerykalizmu, nacjonalizmu i kapitalizmu — wnosil toast jego polski kolega — komendant „Legjonu Młodych”, Zapasiewicz.

Nie minął rok, a „kolegę” Bonnauera, skutego w kajdanki, przewożono z Paryża do więzienia w Bayonne. Okazał się jednym z najczynciejszych agentów spekulanta-Żyda Stawiskiego, który zapomocą oszustw puścił z torbami tysiące rdzennych Francuzów, drobnych rentjerów, robotników, którzy powierzali mu w zaufaniu ciężko zapracowane oszczędności. „Jeunesse laique et republicaine” okazała się jedną z najbardziej skompromitowanych w tej aferze organizacyj.

Powyzsze zdarzenie jest jeszcze jednym dowodem, że „Legjon Młodych” stoi również na usługach masonerji międzynarodowej. (KAP).



W przededniu sezonu budowlanego

# Przemysł drzewny wobec zbliżającego się sezonu budowlanego

Wywiad

Chcąc zorientować się w sytuacji przemysłu drzewnego zwróciliśmy się do p. Teodora Staniewskiego, wiceprezesa zarządu Zrzeszenia Chrześcijańskich Kupców Drzewnych w Poznaniu i p. Leona Żurowskiego, sekretarza tego Zrzeszenia, którzy udzielili nam poniższych ciekawych uwag.

Jeśli chodzi o Zrzeszenie, to skupia ono niemal wszystkich poważnych kupców m. Poznania i wielkich przemysłowców z województwa poznańskiego, a celem jego jest ochrona przed nielegalnym handlem przez nie-

40 proc.). Koniecznym jest wyrównanie tej różnicy cen uniemożliwiającej zdrową kalkulację w przemyśle drzewnym. Zwyżka cen zależy w wielkiej mierze od ruchu budowlanego i ustalenia cen za tarcicę przez Dyr. Lasów Państw., która jest największym producentem i sprzedawcą zarazem o wzrastającym stale zasięgu działalności. Według osiągniętych informacji ruch budowlany w bieżącym roku zapowiada się dobrze, t. zn. nie będzie mniejszy od zeszłorocznego, to też członkowie Zrzeszenia nie patrzą pesymistycznie na najbliższy okres. Należy się liczyć z czasową zwyżką cen budowlanych, jakkolwiek później niewątpliwie nastąpi obniżka, spowodowana wyrównaniem cen drewna i cementu, przyczem zarówno drewno jak i cement doznały niżki w porównaniu do ub. roku.

Wobec pertraktacji handlowych z Niemcami wpływają już teraz z Niemiec zapytania, dotyczące ewentualnych zamówień drewna, podkładów kolejowych, materiałów stolarskich najlepszej jakości i t. d. Na kresach zachodnich materiały te istnieją w minimalnej ilości, a więc ewentualnie

Można zapobiec brzydkiej pladze łupieżu

myjąc stale głowę

## MYDŁEM od ŁUPIEZU M. MALINOWSKIEGO

Lab. Chem. Farm. Warszawa, ul. Chmielna 4. Tg 324  
Do nabycia we wszystkich drogerjach i aptekach w Poznaniu

korzystać mógłby odnieść jedynie przemysł drzewny kresów wschodnich Polski, gdzie materiału jest więcej, a ceny za surowiec tańsze. Na przeszkodzie jednak stoi niewątpliwie jeszcze zbyt wysokie cło. Eksport do Anglii, Belgii, Holandji i t. d. ustal nieomal zupełnie, jeśli chodzi o kresy zachodnie. Warto przy tej okazji zaznaczyć, iż monopol sprzedaży drewna z produkcji Lasów Państw. na eksport posiada firma Kuppelman we Lwowie.

Kupiectwo drzewne opiera się naraźnie jeszcze skutecznie kryzysowi, a to dzięki uzdrowieniu stosunków kredytowych. Ustawa scaleniowa o ubezpieczeniach wywołuje wśród nas, jak zresztą wszędzie, wiele zastrzeżeń i żądań, szczególnie, jeśli chodzi o konkurencję z Dyr. Lasów Państw., która ciężarów tych nie ponosi. Wskutek czego wyraźnie jej konkurencja jest niebezpieczną.

nicze w Warszawie otrzymały pierwsze raporty od towarzystw i kółek rolniczych na kresach wschodnich.

Raporty z powiatu stolińskiego na Polesiu stwierdzają, iż powiat ten wskutek powodzi miał w roku zeszłym bardzo złe zbiory. Zapasy zboża i kartofli są już całkowicie wyczerpane, a wskutek braku paszy ginie inwentarz żywy. Na wiosenne zasiewy konieczna jest pomoc dla ludności powiatu w ilości 5 wagonów owsa i 15 wagonów kartofli. Ponadto na dożywianie ludności do czasu nowych zbiorów potrzebne jest dla powiatu stolińskiego 10 wagonów żyta.

Z powiatu braclawskiego w województwie wileńskim doniesiono, iż wszystkie gminy tego powiatu z wyjątkiem jednej, potrzebują pomocy siewnej. Pomoc ta konieczna jest w ilości 21 tysięcy centnarów metrycznych ziemniaków, około 9 tysięcy c. m. owsa, 5260 c. m. jęczmienia i przeszło 1500 c. m. grochu.

Raporty z innych powiatów na kresach wschodnich oczekiwane są w najbliższych dniach.

### Teodor Staniewski

Hurtownia Drzewa

Konta bankowe: **Wały Zygmunta Augusta 3**  
Bank Związku Spółek Zarobk. S.A. w Poznaniu  
P. K. O. 260-888 Telefon nr. 12-10

Materiały stolarskie i budowlane  
Eksport drewna wszelkiego rodzaju

Specjalność:  
Drzewo budowlane według listy.  
Ceny hurtowe! Stale wielki wybór!  
Dostawa z produkcji tartaków fundacji Zakładów Kórnickich w Gądkach i Ordynacji Czarniejewskiej z tartaku w Czarniejewie. dg 1208

powołane czynniki i obrona etyki handlowej.

Ubiegły rok w porównaniu do poprzednich, „popewukowych” lat, był lepszy. Wyprzedano produkcję całoroczną w 90 kilku procentach, a ceny na poszczególne produkty nawet zwyżkowały. Na początku ub. roku ceny na rynku drzewnym osiągnęły swoje minimum w stosunku do lat poprzednich i to w skutek akcji Dyrekcji Lasów Państwowych, która rozpoczęła sprzedaż materiałów własnej produkcji. W roku bież. surowiec podrożał o 30—40 proc. w stosunku do roku ubiegłego. Tłumaczą to tem, iż Dyr. Lasów Państwowych posiada nieomal wyłączny monopol na sprzedaż drewna surowego, to też egzystencja przemysłu drzewnego zależna jest nieomal w 100 procentach od polityki gospodarczej Dyr. Lasów Państw. Lasy Państwowe posiadają na swe usprawiedliwienie szereg okoliczności i to: wyprzedanie produkcji w roku ub., wzmożenie eksportu tarcicy do Anglii, gdzie ceny zwyżkowały przy końcu ub. roku o 10 do 15 proc., wzmożenie eksportu w sezonie 33/34 drewna surowego tylko najlepszej jakości do Niemiec, gdzie zwyżka cen wynosi od 30 do 40 proc., wreszcie zawieszenie wojny celnej polsko-niemieckiej i związana z tem obniżka cła z 30 zł na 18 zł od metra kub. drewna.

Tartaki pokryły już przeważnie swoje zapotrzebowanie, jednak w mniejszych ilościach ze względu na zwyżkę cen surowca i zaostrenie warunków kredytowych przez Dyr. Lasów Państw. Liczą się również z ry-

Seweryn Wrzesiński

Poznań, Al. Marcinkowskiego 3b

Fabryka Papy Dachowej  
i preparatów do konserwowania dachów papowych. dg 1 805

zykiem tkwiącym w niedającej się jeszcze wyraźnie perspektywie rozpoczętego roku. Charakterystycznym objawem jest, iż w większości wypadków pokryto zapotrzebowanie w lasach prywatnych, które wyprzedają materiał surowcowy, podczas, gdy Dyr. Lasów Państw. posiada jeszcze ca 80 tys. metrów kub. na składzie. Tartaki przecierają surowiec, licząc się przeważnie ze zbytem jedynie na rynku krajowym.

Obecna konjunktura w przemyśle drzewnym jest jeszcze słabą. Wchodzi w grę jedynie mniejsze i sporadyczne transakcje, ponieważ ruch budowlany dopiero się rozpoczyna. Składnice drewna nie są jeszcze zapelnione ze względu na niewyjaśnione i nieustalone ceny materiałów tartych, które naraźnie zwyżkują. Zwyżka ta wynosi 15 do 20 proc. i jest niewspółmierna do zwyżki cen surowca (30. do

## Wieś polska bez światła

Gwałtowny spadek spożycia nafty

Spożycie produktów naftowych w Polsce maleje z roku na rok w latach ostatnich. Przyczynia się do tego zarówno zmniejszenie spożycia benzyny i olejów przez przemysł i ruch samochodowy, jak również wielkie ograniczenie spożycia nafty przez wieś polską, która jest głównym konsumentem tego produktu. Ogólnie biorąc w 1933 r. spożycie produktów naftowych wyniosło 335 tysięcy ton, gdy w 1929 r. przeszło 413 tysięcy ton. W ciągu więc tego czasu spożycie zmalało o jedną piątą, przyczem o ile w 1929 r. na głowę ludności wypadło 13,38 kilo produktów naftowych, to w 1933 r. — tylko 11,4 kilograma. Jak niewspółmierne jest to spożycie polskie w stosunku do spożycia produktów naftowych przez zagranicę, najlepiej świadczy, iż Francja zużywa tych produktów 150 kg na głowę, Niemcy — 47 kg, a Czechosłowacja — 27 kg.

Spożycie poszczególnych produktów naftowych kurczyło się znacznie. Benzynę zużyliśmy w 1933 r. tylko 68 tysięcy ton, gdy w 1929 r. — 89 tysięcy ton. Obliczają, iż zużycie benzyny wynosiło w Polsce 2,1 kg rocznie na jednego mieszkańca, kiedy w Francji zużywano 60 kg, w Niemczech — 22 kg a w Czechosłowacji — 17 kg. Świadczy to najlepiej jak jesteśmy zacofani technicznie w stosunku do zagranicy, skoro na jednego Francuza przypada

trzydzieści razy więcej zużytej benzyny niż na jednego Polaka.

Spożycie nafty oświetleniowej spada również, nie tyle wskutek postępu elektryfikacji ile z powodu nędzy wsi polskiej, dla której nafta jest dotąd prawie jedynym środkiem oświetleniowym. Gdy w 1929 r. zużywano u nas nafty 153 tysiące kilogramów, to w 1933 r. — zaledwie 118 tysięcy. Spożycie nafty wynosi na głowę ludności 0,3 kilo miesięcznie. Jest to spożycie bardzo małe w kraju, którego około 70 proc. ludności mieszka i pracuje na wsi.

Również zmalał wywóz zagranicę produktów naftowych. W 1930 r. wywieźliśmy benzyny, nafty, olei pędnych i smarowych oraz parafiny za 52 miliony złotych, a w 1933 r. tylko na zł 29 milionów. Spadek wartości wynosi więc przeszło 44 proc. Największe ilości naszych produktów naftowych wywozimy do Czechosłowacji, gdyż około 40 proc. przyczem Czechosłowacja zakupuje od nas 80 proc. całego wywozu benzyny i 70 proc. wywozu nafty. Na rynku czeskim największą konkurencję dla polskich produktów naftowych stanowi nafta i benzyna rumuńska. Jak widać z tego zarówno spożycie wewnętrzne, jak i wywóz zagranicę naszych produktów naftowych zmniejszył się bardzo znacznie.

## Głód na kresach wschodnich

O pomoc dla ludności Polesia i Wileńszczyzny

Znane są Czytelnikom naszym artykuły naszego korespondenta wileńskiego, p. Piotra Kownackiego, obra-

zuające nędzę, panującą wśród ludności Wileńszczyzny.

Obecnie centralne organizacje rol-

## Już za 2 znaczki



zawarte w każdym pudełku pasty do obuwia ERDAL z czerwoną żabą otrzymać można różne przybory szkolne. W każdym mieście znajdują się sklepy z przybarami szkolnymi, które bezpłatnie zamieniają znaczki na ołówki, stalówki, oboedki, cyrkiel, zeszyty i t. d.

Wiadomość w każdym kupte lub wprost  
CHEMIMETAL, Sp. Akc. Kraków, Szewska 8

Znaczki ERDAL to radość i pożytek dla młodzieży.

NA ŚWIĘCONE!

## Wina, Miody i Szampany

Największej Wytwórni w Polsce

### H. MAKOWSKIEGO w Kruszwicy.

Tg 2 217-62,105

Po Sienkiewiczu —  
kolej na Mickiewicza

Nie przebrzmiały jeszcze echa kampanji, prowadzonej na terenie szkół przez pewne czynniki „sanacyjne” przeciw sienkiewiczkowskiej „Trylogji”, a już mamy nowy atak — tym razem na — Mickiewicza.

Podjęło go „sanacyjne” pismo dla młodzieży szkolnej „Nasze Prace”, wydawane w Toruniu przez kierowników t. zw. „Straży Przedniej”, organizacji, stanowiącej ekspozyturę „Legjonu Młodych” na terenie szkół średnich. „Nasze Prace” drukowane są w oficynie miejscowego organu B. B. „Dnia Pomorskiego”.

W ostatnim „imieninowym” numerze tego pisma spotykamy anonimowy artykuł, skierowany przeciw — obowiązkowej lekturze „Pana Tadeusza” w szkołach.

„Pan Tadeusz — oświadcza bezimienny autor kończy w tym roku 100 lat. Może czas wysłać go na emeryturę, t. zn. do wdzięcznej rubryki pod tytułem „Lektura nadobowiązkowa!”

Zamiast tego autor proponuje wprowadzenie jako lektury obowiązkowej — utworów Broniewskiego. Kim jest ten p. Broniewski? Jest on komunistycznym wierszokletą, zachwalającym w swych elaboratach „raj” bolszewicki.

Oto do czegośmy doszli. Pismo młodzieży „państwowej”, nawołuje do tego, by zastąpić Mickiewicza — Broniewskim.

Wybory prezydenta

Praga. (PAT.) Wybory prezydenta republiki czechosłowackiej odbędą się 24 maja r. b. Tegoroczne wybory mają mieć charakter specjalnie uroczysty i odbędą się w t. zw. sali Władysławskiej na Hradzie praskim.

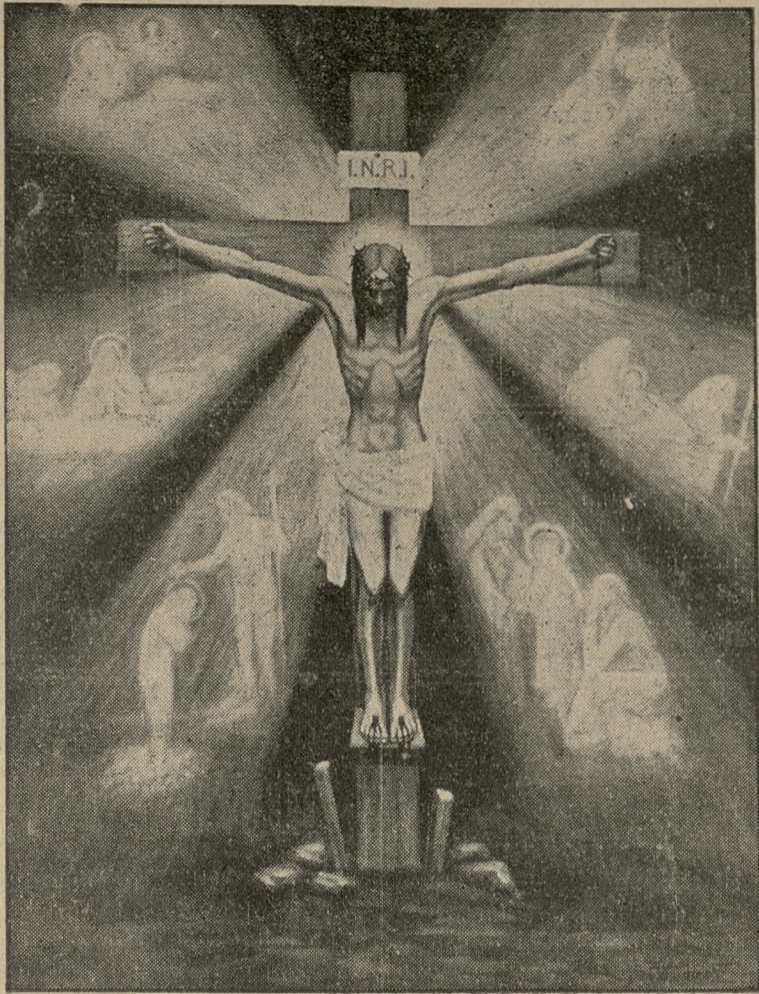
Sala Władysławska jest jedną z najpiękniejszych pamiątek praskich po królu Władysławie Jagiellończyku.











**Zbawiciel**

Obraz olejny Kazimierza Lisieckiego z wystawy grupy Plastyków współczesnych, „Twór” w Salonie Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych w Poznaniu. (Fot. St. Markiewicz)

## Przedstawienia pasyjne w dawnej Polsce

Z pewnością każdy już słyszał lub czytał o sławnych na cały świat przedstawieniach pasyjnych, urządzanych w Niemczech w miejscowości Oberammergau, w Bawarii. Siegają one czasów średniowiecznych i były wtedy bardzo rozpowszechnione, nie tylko w Niemczech, lecz także w innych krajach.

Podobne przedstawienia pasyjne, tylko na mniejszą skalę odbywały się również w Polsce, szczególnie w wieku XVI i XVII. Układali je studenci a także różni mniejsi poeci. Przedstawienia pasyjne odbywały się zwykle w kościele i zaczynały się najczęściej w Palmową Niedzielę procesją, przedstawiającą uroczysty wjazd Chrystusa do Jerozolimy. W procesji tej brał niekiedy udział także chór kościelny i orkiestra.

Były przedstawienia jednodniowe a także t. zw. cykliczne, t. j. trwające kilka dni. Treścią tych przedstawień były różne sceny, przedstawiające w dokładny sposób mękę Chrystusa. Podczas takich scen zjawiali się aniołowie i pokazując obecnym narzędzia męki Pańskiej, wzywali lud do pobożnego rozpamiętywania cierpienia Pana Jezusa. W Wielki Piątek odbywała się procesja z jednego kościoła do drugiego lub z jakiegoś placu do kościoła, przyczem jedna osoba niosła na ramionach ciężki krzyż. Procesja ta miała więc przedstawiać drogę na Gólgocie.

Przedstawienia pasyjne były przede wszystkim przeznaczone dla ludu, a chętnych osób do odtwarzania różnych ról nigdy nie brakło. Niektóre sceny były niekiedy za bardzo życiowe i śmiesznie ujęte, ale za to inne były bardzo wzruszające, zwłaszcza te, które przedstawiały laments Najświętszej

Marji Panny nad śmiercią Swego Jedynego Syna.

Ulubioną przez lud postacią w przedstawieniach pasyjnych był Judasz. Ten, zdradziwszy Pana Jezusa, wpadł w rozpacz, kupił sobie stryczek i powiesił się. Namawiali go do tego szatani, którzy go potem na karcie z wielką radością do piekła zabrali.

Za wzorem Włoch powstały w Polsce t. zw. bractwa biczowników. Członkowie tych bractw przez czas Wielkiego Postu, a szczególnie w Wielki Czwartek i Wielki Piątek publicznie się biczowali.

Ślady tych przedstawień pasyjnych pozostały we wielkotypodniowych zwyczajach ludowych. Tak n. p. jeszcze w końcu XIX wieku w niektórych okolicach Małopolski w Wielki Czwartek włóczono po ulicach balwana przedstawiającego Judasza, którego potem chłopcy wieszali na drzewie. W południowych powiatach Wielkopolski na początku XIX w. pisywano się jeszcze publicznie biczowaniem się, przyczem używano do tego specjalnych szat, zwanych kapami. A z pewnością istniejący jeszcze obecnie wśród ludu zwyczaj chłostania przez matkę swych dzieci w Wielki Piątek, zwany „Boże Rany”, jest pozostałością tego dawnego biczowania się. Do dziś też jeszcze istnieje zwyczaj stawiania przy grobie Chrystusa strąży, ubranej jużto na wzór dawnego wojska rzymskiego, jużto w polskie stroje narodowe. I to jest również ślad dawnych przedstawień pasyjnych, które ogólnie jednak mniej się w Polsce przyjęły i mniej pozostawiły śladów, niż np. przedstawienia urządzane na Boże Narodzenie.

J. HOROWSKI.

## „Cicha procesja” w Amsterdamie

Pod koniec VI w. naszej ery w skromnej chatce, która znajdowała się w samym prawie środku dzisiejszego Amsterdamu zdarzył się cud, z którego duchowieństwo i wierni wyniosli, że jest to miejsce, które Bóg upodobał sobie dla przyjmowania celi w N. Sakramencie. Wzniesiono więc w tym miejscu kaplicę i odtąd corocznie w dniu 15 marca zbliża i z daleka spieszyły tłumy wiernych, by uroczystą procesją i adoracją złożyć hołd i uwielbienie Utajonemu w N. Sakramencie Oltarza.

Tak trwało przez szereg wieków aż do r. 1578, kiedy wskutek wprowadzonej do kraju Reformacji katolikom kaplicę odebrano. Pozbawieni swego sanktuarjum katolicy amsterdamscy w inny sposób odtąd postanowili w dniu 15 marca czcić N. Sakrament. Nie mogąc występować z procesją oficjalną i

uroczystą, wprowadzili zwyczaj odbywania w nocy przed 15 marca cichej procesji, bez świateł, chorągwi i krzyża, bez modlitw nawet i śpiewów.

Około północy, gdy wszelki ruch na ulicach miasta zamiera, ze wszystkich ulic i zakątków Amsterdamu jak cienie wypływają pojedyncze postacie, łącząc się w małe grupy, by złączyć w zgrupowanie w dziwny pochód milczący i poważny. Jest to t. zw. po holendersku „stille omgang”, jedyna w swoim rodzaju adoracja eucharystyczna mężczyzn (kobiety w niej bowiem nie biorą udziału). Niezwykle wrażenie wywołuje ten po uśpionych ulicach miasta krążyący pochód. Tupot tysięcy nóg niesamowicie echem odbija się o mury domów, przypominając wyrządzoną katolikom krzywdę. O brzasku pochód wsiąka powoli do jasno oświetlonych świątyń, gdzie odbywa się nabo-

żeństwo i adoracja N. Sakramentu, połączona zazwyczaj z generalną komunią św. uczestników pochodu.

W oktawę powtarza się „stille omgang” raz jeszcze. Biorą w nim udział nie tylko katolicy amsterdamscy, ale także katolicy z Rotterdamu, Utrechtu, a nawet dalszych okolic Holandji.

W r. 1908 katolicy próbowali odzyskać z rąk protestantów świętą dla nich kaplicę, usiłowania jednak spełzły na niczym, a kaplica wraz z przyległym terenem nabyta została przez Żyda, który zburzył zabytkowy budynek, wystawiając na jego miejscu nowoczesny dom towarowy. Fakt ten ustalił, zdaje się, na długie jeszcze lata starą, zgorą 350 lat trwającą tradycję. Zmieniają się czasy, zmieniają się ludzie, katolicyzm w Holandji nie jest już prześladowany, stara tradycja jednak, przechodząca z pokolenia w pokolenie, utrzymuje się z tą tylko różnicą, że obecnie zamiast kilkudziesięciu czy kilkuset członków procesji bierze w niej udział tysiące osób. W roku bieżącym kroczyło w niej około 30 tysięcy mężczyzn z arcybiskupem Utrechtu, Jansenem i biskupem Harlemu, Aengenentem na czele. (KAP).

## Jak ks. Bethleem walczy z pornografią

Dobrze jest znana w Paryżu postać księdza Bethléem'a, strasznego wroga i niszcyciela literatury pornograficznej, tak bogatej w stolicy Francji. Popularny „abbé Bethléem” jest postrachem sprzedawców gazet, zwłaszcza zaś właścicieli kiosków ulicznych, w których najrozmaitsze wydawnictwa pornograficzne w rodzaju „La Vie Parisienne” i „Sourire” nęca wzrok amatorów niezdrowych wrażeń. Nieustraszony ten kapłan stosuje bardzo prosty system w swej kampanji: oto wędruje od czasu do czasu po ulicach i bulwarach Paryża i przed każdym kioskiem prosi o większą ilość pism pornograficznych. Gdy sprzedawca wręcza je księdzu Bethléem, ten na oczach wszystkich z całym spokojem (a niewątpliwie i z wielką satysfakcją wewnętrzną) bierze plikę „wesołych” pism i drze je w drobne kawałeczki, rozrzucając sirzepy na wiatr ku wielkiej ucieście zgromadzonych gapiów, bijących brawo. Rzecz oczywista rezultat takiej działalności księdza Bethléem'a jest niezliczona wprost ilość procesów.

O jednym z takich właśnie procesów donosi obecnie „La Croix”. Zazwyczaj sędziowie wyznaczają dość znaczną sumę jako odszkodowanie, jednakże zostaje ona potem w apelacji zmniejszona i nie wynosi nigdy więcej aniżeli kilka lub kilkadziesiąt franków. Tak samo i tym razem, jak donosi dziennik paryski wyznaczona przez sąd kara w wysokości 10 000 franków za zniszczenie pism, odszkodowanie, zakończenie spokoju publicznego itd. została zmniejszona w apelacji do 200 franków. Jak widać sędziowie francuscy oceniają akcję księdza Bethléem'a tak, jak należy. (KAP)

## Świat potworów przedhistorycznych

Profesor Lull, dyrektor muzeum paleontologicznego przy uniwersytecie w Yale (U. S. A.), jeden z najlepszych znawców fauny przedhistorycznej, zrekonstruował z odnalezionych na terenie południowej i środkowej Ameryki szkieletów zwierząt przedhistorycznych 40 dinozaurów, które w całej swej potwornej wielkości przedstawiają się oczom zwiedzającym muzeum. Stan, w jakim znalezione zostały kości i szkielety dinozaurów, pozwala wnioskować, zdaniem prof. Lulla, o ich niezwykle sile, dzikości i zażartości w walce. Wiele kości było nadłamanych, przegryzionych w taki sposób, iż uczyony paleontolog twierdzi, że złamania te musiały powstać za życia potworów podczas starcia z innymi zwierzętami. Zrekonstruowany przez prof. Lulla tyrannozaurus, najdzikszy i najdrapieżniejszy z potworów, zaludniającej ziemie w okresie przedhistorycznym, mierzy sześć metrów wysokości; olbrzym ten posiadał użębienie, wobec którego żęby rekina wydają się dziecinną zabawką, a pazury jego ostre są jak brzytwy. Profesor Lull odkrył ten nowy rodzaj dinozaura, któremu nadał nazwę ceratopsus. Zwierzę to podobne było w pewnym sensie do nosorożca, ale bez porównania większe, o potężnym kilkometrowym ogonie, a dla obrony widocznie przed wrogami odkryte pancerzem z łusk, podobnym do żółwiej skorupy. Na wielu z pośród czterdziestu okazów dinozaurów znajdują się olbrzymie wyrwy, świadczące o ranach, jakie odniosły one w okolicy kręgosłupa podczas zażartych walk między sobą lub ze swymi wrogami.

Wszystkie te gatunki olbrzymich ssaków znikły bez śladu z powierzchni ziemi. Różne hipotezy stawiali uczeni, pragnąc wytłumaczyć ten fakt. Jedną z

hipotez orzeka, iż prawdopodobną przyczyną wymarcia dinozaurów i pokrewnych istot były zmiany klimatyczne i terenowe. Zdaniem innych przyczyną zmięzchu gigantów były mikroby, które zaatakowały skutecznie olbrzymich drapieżców i wywołały dziesiątkujące je choroby i epidemie. Ustalonej i jednolitej opinii niema wśród paleontologów w tej kwestji. M. K.

## Poezja ogłoszeń matrymonjalnych w Japonji

Ogłoszenia matrymonjalne w dziennikach europejskich tchną prozą życia. Zupełnie inaczej zapatruje się na te rzeczy Daleki Wschód. W Japonji tego rodzaju ogłoszenia zredagowane są poetycznie. Autorzy i autorki ogłoszeń nie szczędzą przenośni, metafor, porównań co najpiękniejszych. „Jestem piękną kobietą — pisze Japonka — spływające falisto włosy otulają mnie niby obłokiem. Talja moja jest gibka jak brzoza gnąca się pod naporem wiatru. Twarz moja delikatna i aksamienna jak płatek kwiatu, odbija oddanie i szczerą moją duszę. Majatek, który posiadam, wystarczy, aby senne marzenia miłosne stały się ciałem, abym podażyła szczęśliwa i radosna za moim panem. Dostąpię później szczęścia, aby móc spocząć z nim razem w grobowcu z różowego marmuru.” To nie to, co ogłoszenie w dzienniku europejskim: „Mam lat X, zapewniony był, mieszkanie trypokojowe, oferty tylko solidne.” (b)

## Najcenniejszy zbiór porcelany chińskiej

Do Londynu przywieszono z Nowego Jorku wyjątkowo cenny zbiór porcelany chińskiej, który wkrótce ma być sprzedany w znanej londyńskiej sali licytacyjnej Christiego.

Zbiór ten jest własnością 80-letniego Edsona Bradleya z New Portu, właściciela przed wprowadzeniem w życie prawa o prohibicji jednego z największych browarów w Stanach Zjednoczonych. Dwunastoletnie trwanie prawa, zakazującego wyrobu i sprzedaży napojów alkoholowych, tak zubożyło bogatego piwowara, że nie tylko nie mógł już wspaniałego swego zbioru uzupełniać, na co przedtem wydawał corocznie olbrzymie sumy, ale nawet zmuszony jest pozbyć się na starość swego skarbu, zaniechawszy dawniejszej myśli ofiarowania go jednemu z muzeów amerykańskich.

Najwspanialszymi okazami w zbiorze Bradleya są dwie wazy, jedna wysokości 60 centymetrów, druga 80 cm, ze słynnej i niezmiernie dziś rzadkiej czarnej porcelany z okresu Kangh-si, a dalej para „książęcych psów Fo” z tego samego okresu sztuki chińskiej. Lby tych „świętych” potworów buddyjskich pokryte są emalją jasnocieloną i posiadają kręcone włosy barwy niebieskiej, grzywy zaś i ogony potworów są barwy jaskrawo-żółtej i czarnej.

Widocznie niechęć do współrodaków skłoniła Bradleya, że te skarby swoje woli sprzedać na rynku angielskim, niż amerykańskim. S. F.

## Włosy, jako przepowiednie pogody

Stare indjańskie przysłowie powiadało, że kiedykolwiek włosy na zdjętych z głów skalpach indjańskich staną się wilgotne, będzie padał deszcz. Obserwacja ta została wykorzystana do zbudowania jednego z najbardziej użytecznych instrumentów naukowych, „hydrometru”, w którym najważniejszą częścią jest włos ludzki. Do włosa przyczepiony jest miniaturowy ciężarek. Gdy wilgoć, znajdująca się w powietrzu, zapowiadająca przyjście deszczu, powoduje zwilżenie włosa, ten się wydłuża. Gdy powietrze staje się suche, włos się kurczy i ciężarek u jego końca zawieszony podnosi się do góry i wskazuje na indykatorze, jaki ma być stan powietrza. S. F.



### Pieśń bojowa

Ukazała się w nakładzie „Głosu” pełna dynamiki „Pieśń bojowa”, przeznaczona dla szerokiego mas obozu narodowego. Układ muzyczny M. Lebkawskiego. Słowa M. Sochy.

# DZIAŁ GOSPODARCZY

## Dokoła klauzuli złota

Piszą nam w aktualnej sprawie z miasta:

Wstrząs, wywołany wojną światową, spowodowały zasadnicze i daleko idące przemiany w całym życiu gospodarczym świata. Różni mniej lub więcej fachowi specjaliści zapuszczają się na flukty niebezpiecznych eksperymentów, chcąc sposobem zielonostolików uzdrowić życie gospodarcze, a wywołując skutek wręcz odwrotny, mianowicie: sankcjonując niedotrzymanie zobowiązań prywatno-prawnych, wytwarzają stan niepewności i pogłębiają chaos, a temsamem oddalają stabilizację życia gospodarczego, tak niezbędną dla prawidłowej funkcjonowania maszyny społecznej. Jednym z takich wstrząsów była dewaluacja, po której dużo trzeba było wysiłku, by powrócić zaufaniu do kapitalizacji i rozbudzić zmysł oszczędnościowy społeczeństwa.

Ostatnio znowu ukazały się w prasie codziennej pogłoski, że w łonie rządu trwają prace nad projektem dekretu, który znieść ma klauzulę złota przy zobowiązaniach prywatnych. Wiadomość tę natychmiast zdyskontowały giełdy krajowe, a między innymi nasza w odniesieniu do listów zastawnych P. Z. K., wystawionych na dolary w złocie w kwocie 2 milionów.

Abstrahując od krzywdzenia wierzycieli, jakie zyski i straty odnieśliby dłużnicy-rolnicy tutejszego Ziemstwa w wypadku zastosowania projektu zniesienia klauzuli złotej odnośnie do listów dolarowych w złocie P. Z. K.?

Nowe listy dolarowe P. Z. K. w złocie wydano 3. I. 1933 r. Mają one wyraźne zastrzeżenie, że zobowiązanie jest w dolarach w złocie wagi i próby z dnia 1. I. 1930 r. oraz drugie zastrzeżenie na wypadek jakiegokolwiek wątpliwości, że dolar ten ma stanowić równowartość 8,91<sup>1/1000</sup> złotego w złocie. Zniesienie zatem klauzuli złotej spowodowałoby się odnośnie listów dolarowych P. Z. K. w złocie do fikcji, gdyż wierzyciele mają zarówno określony jakość dolara, jak też i to, jaką on ma stanowić w złotych równowartość. Wszelkie zatem regulowanie w dolarach, w razie zniesienia klauzuli złotej, musiałyby nastąpić według równowartości zastrzeżonej w złotych. Podobnie zupełnie ma się rzecz również z „dolarówką”, która ma zastrzeżenie „5 dol. = zł 44,57”; dług ten jest regulowany według równowartości złotych pomimo, że dolary nie mają zastrzeżenia dolary w złocie. Inaczej przedstawia się sprawa odnośnie zobowiązań dolarowych innych ziemstw na dolary w złocie, które nie mają tych zastrzeżeń.

Jak widzimy zatem dłużnicy odnośnie papierów P. Z. K. w razie zniesienia klauzuli złotej nie uzyskaliby zmniejszenia długu z krzywdą wierzycieli, natomiast przy wchodzącej w grę niewielkiej stosunkowo — jak na cały teren działalności Ziemstwa kwocie została wywołana niepotrzebnie panika giełdowa, co nie sprzyja wzmożeniu zaufania ani do kapitalizacji, ani do papierów Ziemstwa. A przecież tylko przez powrót zaufania może nastąpić zwyczaj papierów Ziemstwa, co umożliwi instytucji ewent. nową, dalszą emisję dla potrzebujących kredyty rolników. W tych warunkach dziwić się można jedynie Dyrekcji P. Z. K., że przez odpowiednie sprostowanie w prasie nie postarała się o to, by trwożliwszym wierzycielom uspokoić.

Odnosnie całego zadłużenia Ziemstwa stwierdzić należy, że P. Z. K. wypuściło listów w przybliżeniu: a) 4 procentowych listów konwertowanych na sumę 33 miliony zł; b) 4 i pół proc. listów złotych (dawnie 6 proc. żytnich) 18 milion. zł; c) 4 i pół proc. listów dolarowych starych (7 milionów dolarów) 37 milion. zł; d) 4 i pół proc. listów dolarowych w złocie nowych (2 miliony dol.) 18 milion. zł = razem: 106 milionów zł.

Uwzględniając cały teren działalności P. Z. K., należy uznać obecne zadłużenie rolnictwa w tej instytucji za niewielkie. W dniu bowiem 31. XII. 1916 r. zadłużenie rolnictwa samej byłej prowincji poznańskiej, pokrywającej się w przybliżeniu z dzisiejszym województwem poznańskim, wynosiło w poznańskiej landszafce ca. 426 milionów mk. W przybliżeniu zatem było zadłużenie rolnictwa samego dzisiejszego województwa poznańskiego w poznańskiej landszafce 8 krotnie większe niż dzisiaj, gdy teren dzia-

łałości Ziemstwa dzisiaj jest większy (Dane powyższe z dzieła M. Szeffsa p. t.: „Ziemstwo Kredytowe”, Poznań, 1918, str. 109).

Wobec tego, że przesunięto termin spłaty listów Ziemstwa na kilkadziesiąt lat oraz obniżono ustawowo oprocentowanie do 4 i pół proc. i obecna obsługa listów wynosi tylko ca. 4,6 mi-

## Zmiana przepisów uposażeniowych a podatek dochodowy

W związku z wprowadzeniem od dnia 1 lutego 1934 r. nowych przepisów uposażeniowych dla urzędników państwowych, wojska, sędziów, prokuratorów, oficerów i szeregowych Policji Państwowej i Straży Granicznej oraz urzędników kolejowych i pocztowych, — które to przepisy zwalniają wypłacane tym osobom pensje i dodatki od państwowego podatku dochodowego — ministerstwo skarbu wyjaśniło, że ze zwolnienia od podatku dochodowego korzystają tylko wszelkiego rodzaju wynagrodzenia wypłacane na podstawie obowiązujących obecnie przepisów uposażeniowych wymienionych wyżej kategorii pracowników państwowych i to tylko wówczas, jeżeli stosunek służbowy tych pracowników w dziedzinie wynagrodzenia normują przepisy prawa publicznego.

Nie korzysta zatem ze zwolnienia od państwowego podatku dochodowego wynagrodzenie, wypłacane pracownikom kontraktowym, z uwagi na to, że wypłata wynagrodzenia opiera się na umowie prywatno-prawnej. Jeżeli pracownik państwowy obok wynagrodzenia pobieranego na podstawie jednego z rozporządzeń, normujących wynagrodzenie, pobiera nadto ze skarbu państwa wynagrodzenie z tytułu umowy prywatno-prawnej o najem u-

łjona złotych rocznie — wierzyciele ponieśli już dostateczne ofiary na korzyść zrzeszonych w Ziemstwie, Rolnicy zrzeszeni mają dziś możliwość przedterminowej spłaty swych długów za ca. 50 proc. ich faktycznego zadłużenia przez wykup listów na giełdzie, na czym majątkowo stracili wierzyciele, i wszelkie dalsze w tym kierunku poczynania prowadziłyby już do niczem nieusprawiedliwionego wzbogacenia dłużnika kosztem krzywdzenia wierzyciela. P s a l.

(z) Dalszy odpływ złota z Banku Rzeszy. Sprawozdanie Banku Rzeszy za trzeci tydzień marca wykazuje zmniejszenie się depozytów o 67,7 mil. R. M. do 3.525,8 mil. Rm., oraz skurczenie się obiegu o 67,7 mil. Mk. Zapas środków pokrycia zmniejszył się o 12,2 mil. Rm. do 262,3 mil. Rm. W tem zapas złota skurczył się o 20,7 mil. Rm. do 252,3 mil. Rm., zapas dewiz zaś wzrósł o 8,5 mil. Rm. do 17,3 mil. Rm. Stosunek pokrycia wynosił w dniu 23 bm. 8 proc. wobec 8,2 proc. w dniu 15 marca. Zbliża się on w ten sposób coraz bardziej do rekordowego minimum, zanotowanego w czerwcu r. ub.

(z) Szwajcaria pozostaje przy parytecie złota. Wbrew pogłoskom, obiegającym za granicą, dymisja ministra skarbu Szwajcarii p. Mury bynajmniej nie została spowodowana rozbieżnością opinii w kwestji szwajcarskiej polityki monetarnej. Rada Związkowa jest w dalszym ciągu, jak dotychczas, zdecydowana utrzymać frank szwajcarski w jego obecnym parytecie. Podkreślić należy, że pogłoski o zamierzaniu jakoby porzuceniu przez Szwajcarię paryetetu złota, są tembardziej bezpodstawne, że pokrycie złotem obiegu banknotów wynosi obecnie w szwajcarskim banku narodowym 145 procent, wobec statutowego pokrycia w większości innych krajów w wysokości 30 — 40 procent. Żaden inny bank emisyjny Europy nie rozporządza tak wysokim stosunkiem pokrycia.

## Listy do redakcji

### Na święta kupujcie tylko chrześcijańskie słodycze!

Wszystko, co żyje, przygotowuje się gorątkowo na zbliżające się święta Zmarłychwstania Pańskiego. W mieszkaniach, na ulicach miast i w składach panuje pewien nastrój i niecodzienny ruch. Patrzymy na składy ze słodyczami. Widzimy moc zajęczków, jajek marcepanowych i czekoladowych, w różnych gatunkach, rozmiarach i cenach. Patrzymy na stopy czekolady w różnorodnych opakowaniach. Przed oczyma piętrzą się góry czekoladek, cukierków, wafli i t. p. Kiedy skusz nas piękne wystawy i wejdzmy do składu, pamiętać musimy o bardzo wielu ważnych sprawach.

Przemysł czekoladowy w Polsce znajduje się w dużej mierze w rękach żydowskich. Jakkolwiek istnieją wielkie fabryki polskie i chrześcijańskie np. „Goplana”, Franciszek Fuchs, Wedel, Piasecki, Kanołd, to jednak uderza w oczy, szczególnie na ziemiach zachodnich, ilość żydowskich i anonimowych wyrobów. Wyroby anonimowe kryją pod pięknymi, nieraz polskimi nazwami zupełnie niepolscy i niechrześcijańscy wytwórców. Fabryki żydowskie „Suchard”, „Schramek”, „Optima”, „Plutos”, „Branka”, „Pischinger”, „Hazel”, „Kosma” i „Anglas”, robią na ziemiach zachodnich wielkie interesy. Niektóre z nich dostarczają swych wyrobów bez opakowania firmowego, a są to przeważnie tak bardzo pokupne w okresie przedświątecznym figurki czekoladowe. Jeżeli wystawy składów ze słodyczami są tak bardzo zarzucone wyrobami żydowskimi, to widocznie zarówno kupiectwo, jak i społeczeństwo zbyt mało jest uświadomione.

Wiemy dobrze, iż fabrykanci żydowscy, forsując ostatnio gwałtownie swoje wyroby na ziemiach zachodnich, dają duże rabaty sprzedawcom. Ta właśnie chęć zysków powoduje pewną część kupiectwa do propagowania żydowskich czekolad. Nie od rzeczy będzie zwrócić uwagę na nieuczciwe formy konkurencji. Sprzedaje się np. żydowską czekoladę w tabliczkach pod względem formatu i kształtu identyczną z wyrobami polskimi, przyczem cena żydowskiej czekolady jest często niższa, od polskiej. Spożywca zasugerowany wyglądem i ceną żydowskiej czekolady, kupuje ją, nieważąc na to, iż ani jakość, ani też waga żydowskiej tabliczki czekolady nie dorównywa wadze jakiegokolwiek czekolady z uczciwej polskiej fabryki. Żydzi zresztą przezornie przeważnie nie podają na opakowaniu wagi zawartości.

Nietylko w ten sposób walczy przemysł żydowski. Przedstawiciele żydowskich fabryk proponują osobom, zatrudnionym w składach ze słodyczami, pewien stały procent w gotówce lub naturze, od obrotu, dokonanego w stosunkach handlowych z daną fabryką. Oczywiście szef, czy też szefowa nie o tem wiedzieć nie może. W ten sposób, dzięki słabościom ludzkim, żydzi uzyskują gorących propagatorów swych wyrobów, którzy nie wahają się niejednokrotnie wprowadzać w błąd polską klientelę, żądającą chrześcijańskich słodyczy.

Okres przedświąteczny musi wpłynąć na rozpoczęcie walki z zalewem wyrobów żydowskich w branży czekoladowej. Krzywda wyrządzona polskiemu robotnikowi przez kupowanie żydowskich słodyczy, musi przemówić do sumienia tych wszystkich, którzy dotychczas lubowali się w żydowskich słodyczach. Żadamy wszyscy tylko polskich i chrześcijańskich wyrobów, a będziemy mieli nietylko zadowolenie wewnętrzne, wynikające ze spełnienia obowiązku narodowego, lecz również rychło przekonamy się o znakomitej jakości wyrobów czysto-polskiego przemysłu czekoladowego. (S.)

zapewnia  
w okresie deszczów i błota  
**PEWNOŚĆ**  
i bezpieczeństwo  
na śliskich drogach.

**POLSKA OPONA**  
**OSTOMIL**  
S.A. POZNAŃ  
WODNA 14

## KRONIKA GOSPODARCZA

### PODATKI I OPLATY

(p) Ustalenie podstawy wymiaru w podatku od nieruchomości. N. T. A. w wyroku z 2. 10. l. rej. 2879/30 wyjaśnił, że szacowanie wartości czynszowej dla celów wymiaru podatku od nieruchomości może być stosowane jedynie w wypadku niemożności ustalenia podstawowego komornego lub wartości czynszowej w czerwcu 1914 r. W drugim wyroku z dn. 17 stycznia 1934 l. rej. 8440/30 N. T. A. ustalił, że rzeczywiste komorne z czerwca 1914 r. stanowi wiążącą podstawę wymiaru niezależnie od tego, czy jego wysokość odpowiadała rzeczywistej wartości lokalu. (k)

(p) Znaczenie prawomocności. N. T. A. w wyroku z dnia 29 grudnia 1933 l. rej. 10735/31 wyjaśnił, że skutek prawomocności wymiaru obejmuje tylko sentencję orzeczenia wymiarowego, nie obejmuje natomiast ustaleń faktycznych, przyjętych za podstawę wymiaru. (k)

### PRZED TARGAMI POZNAŃSKIMI

(t) Angielskie samochody dla Polski. Zainteresowanie polskim rynkiem samochodowym ze strony fabryk wymaga się, albowiem w rozmowach gospodarczych pomiędzy Polską a państwami produkującymi samochody poruszono dopuszczenie do rynku polskiego produkcji zagranicznej. M. in. odnosi się to do Anglii, jak to wynika z wywiadu udzielonego przez Sir Eugen Ramsden. Angielski przemysł samochodowy pragnie zapoznać rynek polski z wyrobami swoich 72 fabryk szczególnie w dziedzinie małych samochodów, które przy obecnym stanie waluty angielskiej są najtańsze na świecie. Targi Poznańskie w roku bież. rozszerzają ramy swego działu samochodowego. Dotychczas zainteresowanie działem samochodowym Targów Poznańskich wykazywały Państwowe Zakłady Inżynierii, Fiat, Citroen, Adler, D. K. W., Horch, Benz i Skoda. Byłoby wskazane, by w obliczu tej konkurencji angielskiej firmy wystawiły swoje ekspozycje, a to tembardziej, że Bureau Permanent International des Constructeurs d'Automobiles w Paryżu udzieliło zezwolenia Targom Poznańskim na urządzenie salonu samochodowego jako działu wyodrębnionego.

### Z KRAJU

(k) Nowe rozporządzenie o ulgach celnych. W Dzienniku Ustaw R. P. nr. 25 z dnia 24. b. m. ogłoszone zostało rozporządzenie ministrów skarbu, przem. i handlu oraz rolnictwa i reform rolnych z dnia 17. b. m. o ulgach celnych. Na mocy tego rozporządzenia przy przywozie poniżej wymienionych towarów pobiera się clo ulgowe, którego wysokość w stosunku procentowym do cla normalnego (autonomicznego), zawartego w kolumnie I lub II taryfy celnej przywozowej określa się jak następuje (w procentach): pestki morelowe — 40, wosk bitumiczny o punkcie topliwości 75 stopni C. i wyżej do celów przemysłowych — za pozwoleniem ministra skarbu — bielony — 20; inny — 35; gaz świetlny, sprowadzany przewodami rurowymi — za pozwoleniem ministra skarbu — bez cla; braunsztytyn w proszku do celów przemysłowych — za pozwoleniem ministra skarbu bez cla; nieorganiczne przetwory chemiczne, osobno niewymienione, używane jako katalizator do syntezy amoniaku — za pozwoleniem min. skarbu — bez cla; fosforan trójkrezylu — 10; tom żeliwny, sprowadzany przez huty żelazne — 5; lokomotywy wąskotorowe elektryczne kopalniane za pozwoleniem min. skarbu — 35. Rozporządzenie obowiązuje do dnia 30 kwietnia 1934 r. włącznie.

(k) Trzy nadzory sądowe. Jak dowiadujemy się ubiegają się o nadzór sądowy trzy następujące firmy wielkopolskie: Browar Krotoszyński, „Rolnik” w Kostrzynie i „Emka” (znany skład radjotechniczny w Poznaniu). Jak słyhać, sytuacja wymienionych firm rokuje nadzieję szybkiego ich powrotu do normalnych warunków pracy. (AZ)

### Z ZAGRANICY

(z) Ponowne osłabienie dolara. Wczoraj — po paru dniach wyższości dolara — nastąpiło ponowne, choć nieznaczne jego osłabienie. Zjawisko to zasługuje na uwagę jednak z tego względu, że dolar pozostaje teraz wciąż o parę punktów poniżej górnego punktu złota. Świadczy to o tem, że istnieją inne powody, niż ewentualny arbitraż złota, wpływające na osłabienie waluty amerykańskiej. Inne dewizy, większych zmian nie wykazują.

### Zbliżają się święta

Niema chyba w Polsce domu, któregoby dotąd jeszcze nie dotknęła gorączka przygotowań świątecznych. W każdy słoneczny dzień otwierają się szeroko okna mieszkań. Otwierają się na spotkanie świeżego, wiosennego powietrza; mieszkania napełniają niem wszystkie swoje kąty.

Z okien pozdzierano firanki, pościel wietrzy się na balkonach i podwórzach; ze wszystkich stron słychać głuche, systematyczne strzały — to trzepanie dywanów, kanap, materaców. Myje się okna, drzwi i dzieci, szcztokuje podłogi, czyści srebra i plastery.

Na święta wszystko musi być błyszczące, świeżące i czyste — uroczyste. Wszędzie — we wszystkich domach polskich.

Nawet ci najbiedniejsi — mieszkańcy Osiedla bezrobotnych na Komandorji myślą i troszczą się o to, aby jak najuroczyściej powitać Wielkanocne święta.

Wszyscy mieszkańcy zgłosili się do spowiedzi wielkanocnej. Choć niezawsze mogą uczęszczać do kościoła w niedzielę i święta, choć i w dniach Wielkiej Nocy nie wszyscy pójdą do kościoła — bo wstydzą się ludzdom w oczy nędzą swoją świecić — jednak nie chcą utracić łączności z Kościołem, szukają w nim dla skolatanych dusz oparcia. Sercem wzmaga udział w tych uroczystościach, jakie Kościół święci w dniach uroczystych Wielkiej Nocy.

Tradycja każe, by w każdym polskim domu na wielkanocnym stole stanęła „święconka”. Jak kto może, na ile kogo stać, stara się, aby jak najwięcej i najsmakowitszych rzeczy znalazło się wśród „święconego”.

Gospodynie głowy gubią wśród świątecznych przygotowań. A ile to kłopotów!

Czy aby szynka będzie krucha i nie przesolona? Czy w babkach nie będzie zakalca? Czy placki wyrosną i czy się na nich nie przypali kruszonka? Czy cielęcina... a czy indyk... a mazurki... I czy wystarczy tych wszystkich zapasów?

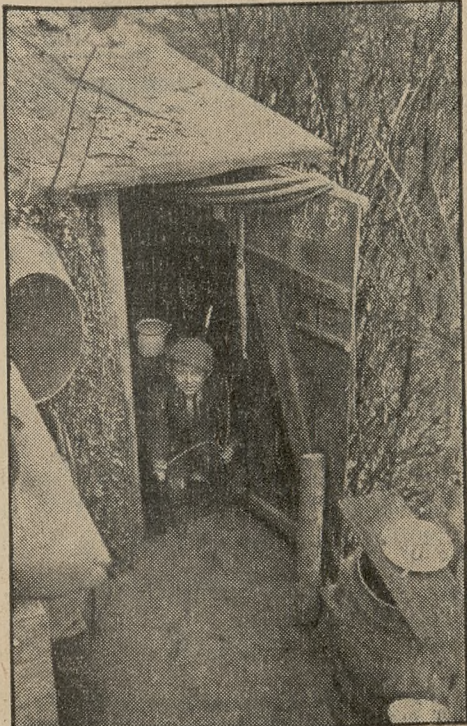
Wystarczy! I gdyby się tak dobrze zastanowić, napewno niejedno można by wykreślić z przedświątecznych specjałów. I niktby tego nie zauważył w ogólnej obfitości.

Bo przecież... dużo jest biedaków, którzy ani marzyć nie mogą o różnych smakolijkach. Byliby szczęśliwi, mogąc tylko najęść się dosyta.

W Osiedlu, bezrobotnych na Komandorji nie piecze się ciast wielkanocnych. Niema w czym i niema co! Tylko dobroczynność i miłosierdzie ludzkie może dla mieszkańców Osiedla uczynić Wielkanocne dni jaśniejszymi w szarem paśmie dniemi. Nie chodzi o wielkie ofiary. Jedna babka, czy jeden mazurek wykreślone ze „świętecznego budżetu”! W niejednym domu będzie to drobna ofiara, a zyska się nią wielką wdzięczność w sercach biedaków.

Wielką wdzięcznością otaczają oni swych dobroczyńców. Zapisują w sercach imiona tych, którzy pomagają im w najcięższej biedzie.

Istnieje grono osób, otaczających osiedle opieką. P. dyr. Waszyńska z córką wspierają hojnie Osiedle, p. radczyni Radajewska pomaga ks. prał. Mazurkiewiczowi w roztaczaniu opieki nad najbiedniejszymi; dużą wdzięcz-



I tutaj marzą o „święconem”...

ność zyskuje sobie dyrekcja kina „Słońce” za ofiarowywane bezpłatnie do kina bilety.

Ale grono tych dobroczyńców jest szczupłe. Trzeba ich więcej! Trzeba ofiarności wielu, wielu ludzi, aby ulżyć nędzy. Pamiętajmy o Osiedlu, szczególnie przed zbliżającymi się świętami Wielkiej Nocy. W ofiarności tej pośredniczy chętnie ks. prał. Mazurkiewicz oraz nasze pismo. (tk)

### Sp. Stefan Wtorkowski

Dnia 26 bm. liczne grono rodziny, przyjaciół i znajomych dało wyraz szczeremu żalu nad trumną przedwczesnie zmarłego w 52 roku swego życia śp. Stefana Wtorkowskiego, znanego w Poznaniu przemysłowca.

Wśród oddających Mu ostatnią przysługę widać było przedewszystkiem przedstawicieli „starego Poznania”. Zmarły bowiem wychowywał się, pracował i zmarł w Poznaniu, znał i kochał miasto nasze.

W młodości po odbyciu zwykłej wówczas praktyki kupieckiej w Zjednoczonych Cegielniach i Fabrykach Drenarskich w Poznaniu pracował tam kilkanaście lat, zaznajamiając się dobrze z całokształtem budowlanego przemysłu ceramicznego.

W okresie tym udzielał się pracy społecznej w Tow. Młodzieży Kupieckiej, w „Lutni”, i w Klubie Wioślarskim 04. W czasie zajmowania posady w Cukrowni Kruszwickiej był współzałożycielem Tow. Wiośl. „Vistula” w Kruszwicy.

Po wojnie światowej, którą szczęśliwie przeżył na froncie, dźmierzył przez kilka lat Cegielnię w Rudniczu. Był później dyrektorem Tow. Akc. Poznańskich Zjednoczonych Cegielni, a ostatnio współdzierzał Cegielnię w Głównej i Budzynie. Odbarzony niezwykłymi zasobami wiedzy zawodowej i bystrością umysłu, zmarły uchodził w kołach zawodowych jako znawca ceglarstwa.

Liczni przyjaciele i znajomi żegnają śp. Stefana Wtorkowskiego z żalem serdecznym jako człowieka, którego postać prawego obywatela wryła się głęboko w ich serca i pamięć. L. D.

»KOCHA...LUBI...SZANUJE...«

PERLA  
POLSKIEJ  
PRODUKCJI  
KINEMATOGRAFICZNEJ

ng 5 872

### Dla wspólnego dobra

W ostatnich dniach przedświątecznych, wykazujących pewne ożywienie w handlu, pamiętać musimy przede wszystkim o obowiązku i konieczności wzajemnego popierania się. Nie możemy dopuścić, aby z okazji największych świąt chrześcijańskich korzystaliby innowiercy, którzy kosztem naszym usiłują pozbyć się teraz jak największej ilości swej tandety.

Nie pozwólmy się bałamucić szumnie reklamowanym, mniejwartościowym, rzekomo tanim towarem w żydowskich oknach wystawowych, lecz każdy groszem, jaki wydajemy, popierajmy, zwłaszcza w czasie przedwielkanocnym, tylko swoich.

Krzywdę wyrządza sobie i społeczeństwu, kto bezmyślnie odwiedza i bogaci obcych. Kupiectwo i rzemiosło nasze daje na każdym kroku tyle dowodów swej ciężkiej zawodowej, a przede wszystkim uczciwości kupieckiej, że zbytecznym jest dowodzić prawdziwości tych twierdzeń. Spodziewać się należy, że całe zdrowo myślące obywatelstwo tutejsze jednoznacznie zajmie zdecydowane stanowisko w obronie polskości naszego życia gospodarczego, odwróci się od wrogów chrześcijaństwa, a poparcia w trudnej walce z nieuczciwą konkurencją udzieli dla wspólnego dobra tylko polskiemu wytwórcy, kupcowi i rzemieślnikowi.

S. J.



Teatr Polski wystawił bardzo zajmującą sztukę dla dzieci i młodzieży, napisaną przez p. J. Warneckiego a noszącą tytuł „Dwanaście godzin przygód”. Sztuka ta, zainscenizowana pomysłowo, w bogatych dekoracjach i kostjumach, ściąga tłumnie młodych widzów. Powyżej widzimy fantastycznego władcy chińskiego (p. Górowski) jego piękną córeczką (p. Królikowska) oraz szlachetnego chińskiego rycerza (Peliński)

### Z RÓŻNYCH STRON POLSKI

#### Cudzoziemcy w Gdyni.

Według zestawień Komisariatu Rządu w Gdyni, w ciągu roku ubiegłego przybyło do Gdyni ogółem 368 cudzoziemców (z pominięciem obywateli w. m. Gdańska); liczyby te nie obejmują załóg okrętowych. W ogólnej liczbie cudzoziemców, przybyłych do Gdyni, znajdowało się 193 Niemców, 109 Czechów, 83 Amerykanów, 47 Polaków, 43 Duńczyków, 40 Austriaków, 33 Francuzów, 32 Anglików, 3 Węgrów, 29 Włochów, 26 Szwedów, 20 Belgów, 18 Rumunów, 17 Jugosłowian, 16 Litwinów, 13 Rosjan, 12 Estończyków, 9 Norwegów, 8 Szwajcarów, 7 Łotyszów, 6 Hiszpanów, 4 Kanadyjczyków, 2 Turków, oraz 1 Chińczyk i 1 Brazylijczyk.

### Jazda na wystawę S. M. P. do Mosiny

Wywiad z naczelnym dyrektorem „Pewnym”.

Słowa umieszczone w powyższym tytule, to nie nazwa rewii, którą ogładaliśmy w Poznaniu podczas Pe-wu-ki, ale apel do całego społeczeństwa „społecznego miasta Mosiny” i okolicy, apel do starych i młodych, by II Wystawę prac ręcznych żeńskich i męskich S. M. P. Podpoznańskich Okrętów jak najliczniej zwiędzali i popierali. O wartości tej wystawy dowiadujemy się z wywiadu naszego korespondenta u naczelnego dyrektora byłej „Pewny” (Pierwszej Wystawy Mosińskiej) druha Józka z Modrza, który poniżej drukujemy.

Wchodzę do wykwiętego mieszkania p. Dyrektora... ten, wita mnie uprzejmie i wskazuje miejsce w fotelu, który prawdopodobnie pamięta czasy Chrobrego. Zaczynamy rozmowę...

— Panie dyrektorze, jakie widoki ma mająca się odbyć w czasie od dnia 2—3 kwietnia Wystawa żeńskich i męskich S. M. P.?

— Jakże widoki? Widoków tam żadnych nie będzie. Tam będzie mnóstwo, mnóstwo eksponatów, które trzeba będzie oglądać, podziwiać a nawet studiować!

Pan Dyrektor się „zapalił” i prawi dalej...

— O wszystkim pomyśleliśmy. Wystawiać będą swoje piękne wyszywane rzeczy nasze dzielne i pracowite druchny. Druhowie rzemieślnicy zademonstrują najnowsze wynalazki — inżynierowie budują najnowszy typ samoloty, które gwarantują nam zwycięstwo w przyszłej wojnie! Nasi literaci wystawiają swoje „potężne dzieła” nawołujące społeczeństwo do opieki nad młodem pokoleniem Polaków, nad spadkobiercami potęgi naszych pra-pradziadków!

Słowem, przed oczyma zwiedzających, przesunie się, niby na taśmie filmowej, całe życie i historia Stow. Młodych Polek i S. M. P. Będą pokazowe „Ogniska”, te prawdziwe kuźnie, wykuwające członków naszej organizacji na dobre Polki-katolicki, żony i matki, na dobrych rycerzy Chrystusowych i obywateli naszej ukochanej Polski. Będzie na tej wystawie skuteczny wynalazek do walki z niemoralną prasą, z „Tajnym Detektywem”, ze zgnilizną i bandytyzmem, tym rakiem, który toczy nasze dusze. Wynalazkiem tym, gwarantującym skutki dobre, to prasa katolicka i abstynencka.

— „Panie dyrektorze! Wolniej proszę, bo nie zdążył wszystkich zanotować”!

Muszę jeszcze zdradzić, (mówi dyrektor), ale proszę to zachować w tajemnicy, że podczas trwania wystawy będzie stały koncert radiowy i inne urozmaicenia jak: luterja fantowa, strzelanie do tarczy, wędka, gruchanie (tylko w kostkę) i t. d.

Atrakcją wystawy będzie rewia w wykonaniu Młodych Polek i druchny z Mosiny. Tytuł tej rewii i treść jej jest nam jeszcze nieznana, gdyż autorzy strzegą pilnie tajemnicy!

Tak będzie wyglądał pokaz warsztatów naszej pracy! — kończy zmęczony Pan Dyrektor.

### RADJO

Czwartek, dnia 29 marca 1934 r.

Poznań (346 m) 13.00 koncert religijny z płyt; 14.02 giełda; 17.50 „Z nad krawędzi”.

Warszawa (1415 m) 7.00 audycja poranna; 12.05 muzyka popularna z płyt; 15.40 koncert w wykonaniu Heleny Weybergowej (śpiew) i Bronisława Rutkowskiego (organy), tr. z Konserwatorium Warszawskiego; 16.40 odczyt „Służebnica Woli Bożej” — wygl. p. Irena Gambrowicz; 16.55 audycja religijna w wykonaniu zespołu „Reduta” w oprac. Br. Rutkowskiego i Edm. Wiercińskiego: a) Siedem słów „Chrystusa” — oratorium muz. Schütza, b) „Gorzkie żale”; 17.50 „Nowiny rolnicze”; 18.00 odczyt p. t. „Gospodarstwo światowe i my — wygl. p. T. Lychowski; 18.20 tr. słuchowiska z Wilna pt. „Panie, czemuś mnie opuścił?” p/g Gustawa Daniłowickiego; 19.25 odczyt aktualny; 19.40 komunikat śniegowy ze Lwowa; 19.43 wiadomości sportowe; 19.47 dziennik wieczorny; 20.00 „Myśli wybrane”; 20.02 pogadanki muzyczne wygłosił prof. Stanisław Niewiadomski; 20.15 tr. koncertu religijnego z Filharmonii Warszawskiej; w przerwie około godz. 21.00 skrzynka pocztowa techniczna; 22.40 oktet Squire'a — muzyka poważna (płyty).

Oszczędny radioamator wybiera od razu najlepsze lampy radiowe t.j. PHILIPS „MINIWATT”  
Różnica w cenie minimalna w jakości i wydajności olbrzymia.  
Tg 241

Programy zagraniczne. Moskwa (Stalin): 17.25 „Otello” — opera Verdiego (tr. z Teatru Wielkiego); Praga: 20.00 „Stabat Mater” — oratorium Worzaka; Sottens: 20.20 audycja pasyjna pod dyr. Henryka Opieńskiego; Wiedeń: 20.35 występ kwartetu Rosęgo; Oslo: 21.15 koncert symf.; Luksemburg: 22.00 koncert symfoniczny.

Najtaniej kupisz Radioaparaty, Aparaty fotograf., Gramofony i sprzęty

**EMKA**

Wrocławska 30, tel. 36-83  
Do 1. 4. 1934  
Tania sprzedaż

ng 5 7767

### Z Stronnictwa Narodowego

#### KOŁO LAZARZ

Zebrań plenarne z referatem p. posła Witkowskiego na temat polityki wewnętrznej i zewnętrznej odbędzie się w środę, dnia 28 b. m. o godz. 20 w sali zebrań Kasyno Obywatelskie, przy ul. Marsz. Focha 81.

Wszystkich członków o punktualne przybycie prosi Zarząd.

#### KOŁO WINIARY

Zebrań plenarne z aktualnym referatem odbędzie się w środę, dnia 28 b. m. o godz. 19.30 w sali zebrań „Sokolnia”, przy ul. Obornickiej.

Wszystkich członków o punktualne przybycie prosi Zarząd.

# SPORT

## Atrakcja sezonu

**Przyjazd Sieverta** — Elita polskich lekkoatletów na starcie podczas biegu o puchar „Kurjera Poznańskiego”

W wielkich zawodach lekkoatletycznych w niedzielę 8 kwietnia na stadionie miejskim zapewniony jest start niemal wszystkich czołowych zawodników polskich. Z zamiejscowych przyrzekli swój przyjazd: Kostrzewski i Plawczyk (AZS - Warszawa), Sikorski, Trojanowski i Maszewski (Polonia - Warszawa), Drozdowski, Fjalka, Solda i Kądzielawa („Cracovia” - Kraków), Hartlik i Czyż („Stadion” - Król. Huta), Orłowski („Pogoń” - Katowice) i Marciniec („Warszawianka” - Warszawa).

Z zawodników miejscowych będą startować: Biniakowski, Balcer, Adamczak, Heljasz, Tilgner, Lesicki, Pawlak, Kędzia, Hoffmann, Schmidt, Jezierski i inni.

Od niemieckiego związku lekkoatletycznego otrzymał zarząd POZLA oficjalne zapewnienie o przyjeździe, doskonałego dziesięciobojowca niemieckiego Sieverta. Jego rekordowe wyniki wymownie świadczą o klasie i przedstawiają się następująco: dysk — 49.32 m, kula — 15.89, oszczep — 60.75, skok w wyż — 1.85, skok w dal — 7.09, bieg 110 m pl. — 15.8, 100 m — 11.2

i 400 m — 53.8. Rekord jego w dziesięcioboju wynosi 8.467.62 pkt.

Zatem z okazji dorocznego biegu o puchar redakcji „Kurjera Poznańskiego” (przebiegł tu groźny rywal dla Fjalki i Hartlika — Orłowski) ujrzymy w dniu 8 kwietnia pierwszorzędną imprezę, która niewątpliwie wywoła powszechne zainteresowanie.

### Lekka atletyka

**W drugie święta Wielkanocy o godz. 12.30** na boisku Sokoła przy Drodze Dębińskiej odbędzie się bieg na przełaj organizowany przez Sokoła poznańskiego. Ze względu na obecny jubileusz Sokoła (50-lecie) ta impreza zapowiada się imponująco. Poza biegiem w programie mecz koszykówki między drużynami „Warty” i „Sokoła” oraz popis gimnastyczny na przyrządach. Podczas biegu międzyklubowa sztafeta 4x100 m „Warta”, „AZS” i „Sokół”. (kom)

### Pięściarstwo

**Mistrzostwo Czechosłowacji** zdobyli w poszczególnych wagach: Jelinek („Star” Praga), Jelen („Heros” Slany), Ulrych („Zizka” Praga), Kral („Star” Praga), Stoeckl („Olimpia” Brno), Soukup („Jahelka” Kladno), Havelka („Bata” Zlin), Durdis („Slavia” Bratysława). Podani przez nas poprzednio za PAT byli mistrzami jednej z prowincyj czeskich.

### Piłka nożna

**Mistrz Berlina w Poznaniu.** Święta Wielkanocy przysporzą emocyj wszystkim zwolennikom sportu piłkarskiego. W dniach tych gościć będzie berlińska „Victoria”. Zdobyła ona w roku bież. mistrzostwo ligi Berlina i Brandenburgji. Zwracamy uwagę na jej podparę, napastnika Sienholza

## Perfumerja J. Domicz

Poznań, Pl. Wolności 7

poleca

**tanio najmodniejsze puderniczki, rozpylacze kryształowe i kieszonkowe, perfumy, wody kolońskie, mydła, pudry, kremy.**

Pr. 5 749 13.30

II, dalej na doskonałego bramkarza Brilatta i skrzydłowego Daudę. „Warta” wystąpi w najsilniejszym składzie i przegotowuje się sumiennie to też mecz zapowiada się atrakcyjnie. (kola)

### Tennis

**Mecz Polska i Danja** odbędzie się w styczniu, od 27 do 29 kwietnia br. Mecz ten będzie początkiem międzynarodowego sezonu dla naszych zawodników. (PAT)

### TEATRY

#### Z Teatru Wielkiego

Po dwutygodniowej przerwie Teatr Wielki uruchamia z dniem 1 kwietnia 1934 r. (pierwsze święta wielkanocne) sporadyczne przedstawienia. W dniu tym wystawiona będzie opretka, oparta na melodiach Franciszka Schuberta „Domek trzech dziewcząt”.

#### Z Teatru Polskiego

Dziś ostatnie przedstawienie przed świętami. Odegrana będzie ostatnia nowość repertuarowa. St. Kiedrzyńskiego „Ten i tamten”. W czwartek piątek i sobotę Teatr zamkniey.

#### Dziś prapremjera w Teatrze Nowym:

Dziś, w śróde prapremiera fascynującej nowości polskiej farsy „Nowa kobieta” Morozowicz - Szczepkowskiej. Autorka „Moniki” w „Nowej kobiecie” ukazuje nam nowe oblicze jako świetna humorystka podchwytując z niepospolitym dowcipem śmieszne strony wyzwolenia kobiety nie-

właściwie pojętego przez całą galerję przepysznych mieszczanich typków i typów, co daje całość przedstawienia tryskającego szampańskim humorem.

W czwartek, piątek oraz w sobotę teatr nieczynny.

**Najpiękniejsze przyzwyczajenie ludzi kulturalnych** — to czytanie dobrych czasopism, które pełne są nowych wiadomości, myśli, idei; wiąże nas one z wielkim światem i z jego czołowymi ludźmi. Te pisma czynią nas Europejczykami. Czytajcie więc „Ilustrację Polską” w interesie własnej kultury!

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.



Czytajcie i prenumerujcie tygodnik

## „Wielka Polska” organ młodych narodowców

Prenumerata miesięczna 35 gr. kwartalna 1 zł, roczna 3 zł 60 gr.  
Cena numeru — 10 groszy

Konto P. K. O. — 205.471

Do nabycia we wszystkich kioskach i księgarniach.

zg 5 751

Na Kujawach czyta się tylko  
**„Dziennik Kujawski”**  
który z dodatkiem niedzielnym oświatowo społecznym „Pasi” z tygodnikiem rolniczym „Roinik Kujawski”, codzienna powieść i „Powieści książkowa” kosztuje tylko 2,89 miesięcznie z odrośnieniem przez pocztę. zg 340



### Właściwy podarek Wielkanocny — „4711”

Niezwykłe skoncentrowany i subtelny jest zapach wody kolońskiej „4711”, wspaniała i trwała jej orzeźwiająca moc! Równie doskonałe są wszystkie inne wyroby „4711” — a więc znane mydła toaletowe, kremy, pudry i perfumy — wszystkie te wyroby posiadają znak „4711” jako dowód autentyczności i doskonałej jakości.

Wybredne Panie wyróżniają wspaniałe środki upiększające z serii Tosca „4711”. Wszystkie te wyroby posiadają czarujący zapach Tosca „4711”.



## 4711 Eau de Cologne

Wyrobiane całkowicie w Dzierżbach (Śląsk Cieszyński).

## Na Święta Wielkanocne tylko Piwa Żywieckie

niezrównanej jakości

## Zdrój - Porter - Marcowe



Tel. 74-78

Tel. 74-78

dostarcza również w SYFONACH

Reprezentacja Arcyksiążęcego Browaru w Żywcu  
Poznań, ul. Dąbrowskiego 28

### Do święconki

poleca po bardzo przystępnych cenach wszelkie

wina zagraniczne i krajowe także wódki i likiery różnych firm

**FR. PRZYBECKI, ul. 3 Maja 3a**

Zaprzys. dostawca win mszalnych — Hurtownia win — Probiernia  
Telefon 41-51 Sprzedaż butelkowa Telefon 41-51

do 1817

### Limuzyna

nowoczesna „Itala” 6-osobowa, 6 cylindrów, 60 P. S., 16 litrów benzyny na 100 km., motor nienaruszony, fabrycznie plombowany, sprzedamy za niską cenę, zamienimy na parćelę lub inny obiekt.

zg 5 751

Firma EDMUND RYCHTER, Poznań, Fr. Ratajczaka 2.



W poniedziałek, dnia 26 marca 1934 r., zmarł w Warszawie, ś. p.

# Władysław Nowosielski

Wicedyrektor Kolei Państwowych

p. o. Dyrektora Kolei Państwowych w Poznaniu

Kapitan rezerwy W. P. oznaczony Złotym Krzyżem Zasługi i Medalem Niepodległości

przeżywszy lat 50. Pogrzeb odbył się w środę, dnia 28 b. m. o godz. 9,45 z Kościoła Karola Boromeusza na Powązkach w Warszawie.

ng 5161

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Poznaniu.

NA ŚWIĘCONE

## Szynki - Kielbasy Wielkanocne

na sposób Praski, oraz wszelkie inne wyroby mięsne, które mają w kraju i zagranicą ustaloną renomę  
Polecają

## Bracia Dawidowscy

Poznań, ul. Gwarna 17. Tel. 37-80

FILJE: ul. Półwiejska 11/12, tel. 24-50 ul. Górna Wilda 103/105  
ul. Marszałka Focha 43 i 168, tel. 77-54 ul. Dąbrowskiego 45.

Dzisiaj świeże Kielbasy Małopolskie, a la Tuchowskie.

dg 1359

## Na święta wielkanocne

polecam  
piękne figielki czekoladowe  
i marcepanowe

Jajka deserowe w wielu odmianach

Specjalność firmy:

JAJKA MARCEPANOWE

1/2 kg 4 zł

z najlepszej masy migdałowej

Nasz dział prezentów wielkanocnych

składający się z pięknie dekorowanych jaj czekoladowych, tekturowych, z szkła, drzewa i t. d. wzbudza podziw

Jakość towarów wszelkich pierwszorzędna  
ceny najniższe

## WALERJA PATYK

Aleje Marcinkowskiego 6  
Oddział przy ul. 27 Grudnia 3.  
Pg 3 780-13.2

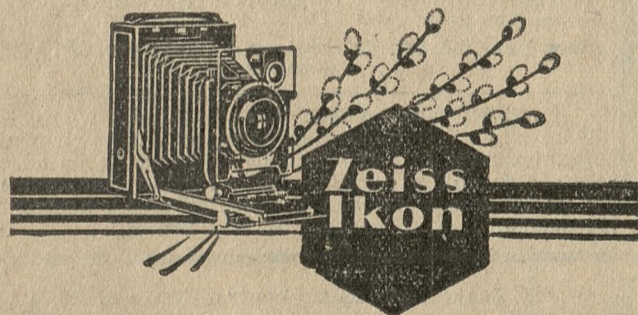
## PLYTA FOTOGRAFICZNA

jest i dziś nieocenionym materiałem negatywowym dla wielu rodzajów zdjęć.

Wszelkie zalety nowoczesnej kamery na płyty posiada

aparatus **MAXIMAR Zeiss-Ikona**

o podwójnym wyciągu, przestawianiu czołówki na wszystkie strony, obiektywie **DOMINAR 4,5** w cenie tylko zł 200,—



Na żądanie pokażą Wam ten aparat chętnie w firmie:

## FOTO-GREGER

(Kazimierz Greger)  
POZNAŃ 3 - UL. 27 GRUDNIA 18.

Pg 3 747-12.47

## Używane SAMOCHODY

FIAT

- Mod. 509 4/20 KM — sportowy
- Mod. 509 4/20 KM — 4 osob. otwarty
- Mod. 509 4/20 KM — 4 osob. kryty
- Mod. 501 6/24 KM — 4 osob. otwarty
- Mod. 503 6/30 KM — 4 osob. otwarty
- Mod. 503 6/30 KM — 4 osob. kryty
- Mod. 520 9/45 KM — sportowy
- Mod. 520 9/45 KM — 4 osob. kryty
- Mod. 520 9/45 KM — 4 osob. Kabriolet
- Mod. 521 10/50 KM — 4 osob. kryty
- Mod. 521 10/50 KM — 4 osob. Kabriolet
- Mod. 525 15/75 KM — grand sport.

bardzo dobrze utrzymane, starannie przygotowane do sprzedaży z natychmiastową dostawą polecamy przy cenach niebywale niskich

**Brzeskauto S. A.**

Poznań, ul. Dąbrowskiego 29  
tel. 63-23, 63-65

Najstarsze wszechstronne przedsiębiorstwo branży samochodowej zał. 1894 r.  
ng 5 873

Pg 3 724-12.169



Pg 3 724-12.169

## Porcelanę - serwisy stołowe

szkło białe i kolorowe, nakrycia alpakowe i alfenidowe

**NIERDZEWNE**

fajans, majolika, emalia. — Sprzęty domowe i kuchenne w **OLBRZYMI** WYBORZE NAJTANIEJ poleca

**„OZDOBA”, św. Marcin 4**

Pg 1 386

**PROSZEK Z. KOGUTKIEM**  
MIGRENE - NERVOSIN  
USUWA NAJOPORCZYWSZY  
**BÓL GŁOWY**  
MIGRENE, NEURALGIE  
**BOLE ZĘBÓW.**  
GRYPE PRZEZIĘBIENIA  
BÓLE ARTRETYCZNE  
STAWOWE KOSTNE i t.p.  
PROSZEK TEN WYRABIAMY W POSTACI  
**TABLETEK**  
ŻĄDAJCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW  
**Z. KOGUTKIEM**

ng 4785

## WINA

i wódki świąteczne

tylko z firmy

## Nyka & Posłuszny

Specjalny Skład Win istnieje od 1868 r.

Poznań, ulica Wrocławska 33/34

Pg 3 669-12.115 telefon 11-94

Przysięgli dostawcy Win Mszalnych.

Żądajcie tylko znakomitej

## Musztardy „PALMO”



Palmo francuska  
Palmo kremska  
Palmo angielska

Pg 3 757-13.34

Wielkie otwarcie

## Wielkopolskiej Kawiarni i Probierni

w czwartek, dnia 29 b. m. o godzinie 11-tej

Sensacja Poznania!

Piwo najlepszego gatunku tylko 10 groszy.  
Ciepłe i zimne potrawy. Wódka 15 groszy.

O jaknajlepiej udział W. P. prosi

gospodarz

ul. Wodna 13  
dawniej Śwędryński

zg 5992

# OBUWIE

## NOWOŚCI WIOSENNE!

damskie, męskie, dziecięce.

Wykonanie pierwszorządne. Ceny niskie.

# J. PAŃCZAK

Poznań, Św. Marcin nr. 64.

W okresie przedświątecznym udzielamy przy gotówce

## 5% rabatu

### MAGAZYN WYTWORNEJ PANI

Bieliznę — Pończochy — Trykotaże — Rękawiczki  
Pulowery — Bluzki jedwabne.

A. Pietrzykowski, Poznań, ul. 27 Grudnia 15

P 3 750-12.120

Już ukazała się na półkach księgarskich w nakładzie „GŁOSU” oczekiwana z dużym zainteresowaniem przez świat naukowy i kulturalny książka znakomitego znawcy problemu rasowego w Niemczech p. prof. dr. Karola STOJANOWSKIEGO

## „Rasizm przeciw Słowiańszczyźnie“

Cena 5 zł. Do nabycia we wszystkich księgarniach. Zamawiać można przez P. K. O. 201 410. Egzemplarze zamówione przedpłatą już wysłane. zg 5996

Przy chorobach wątroby  
Złoty przemiany materii  
Kamieniach żółciowych

## „CHOLEKINAZA“

H. NIEMOJEWSKIEGO  
Cholekinaza Nr. 1 — przy stłocach normalnych  
Cholekinaza Nr. 2 — przy skłonności do obstrukcji  
Cholekinaza Nr. 3 — przy uporczywej obstrukcji  
Zadać w aptekach i składach aptecznych.  
Dr. med. T. Niemojewski przeniosł przyjęcia chorych w Warszawie z ul. Koszykowej 1 na ul. Wiejską 2 (obok Sejmu). ng 5 289

## Ubikacje biurowe i składnicowe

w najlepszym położeniu Poznania do wynajęcia.  
Zgłoszenia do Kurjera Pozn. zg 5989

## Posadzki z płyt palonych lub terrazzoowych Opierzenia ścian płytkami glazurowymi

wykonuje tanio i solidnie  
STEFAN PEŁCZYŃSKI, Poznań  
Dworzec Towarowy, ulica Towarowa  
Telefony Nr. 76-05 76-56. Pg 3 263 6.120

## Poszukujemy natychmiast używanego elektrycznego aparatu do wylegania

jednakże w bardzo dobrym stanie.  
Zgłoszenia upraszamy kierować pod „B. 404“ do Agencji Reklamy Prasowej, Bydgoszcz, ng 5864 Dworcowa 54

Nagłówkowe słowo (tłuste) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

## OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:  
1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 2395, z 21 025, d 1811  
1 t. d. = 1 słowo.  
Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 11.

## Drutownia / Poznań

FABRYKA SIATEK PŁOTOWYCH I WYROBÓW DRUCIANYCH  
SPECIALNOŚĆ: KOMPLETNE OGRÓDZENIA I USTAWIENIE  
POZNAŃ, ul. Św. Marcina 45a  
TEL. 2404.

dg 1251

## Dźwigary

do budowy, cement, gips, trzcinę sufitową  
Gwoździe i drut kolcz.

poleca hurtownie detalicznie  
F. STOBIECKI  
Skład żelaza  
Ostrów woj. pozn.

dg 1343

## Najtaniej

### Farby Lakiery

Pokosty, Kreda, Szablony poleca  
Centr. SKŁAD FARB I LAKIERÓW  
M. PUPKA

Piekary 1 Tel. 32-05.  
naprzeciw Drogerji.  
dg 1 250 Obsługa fachowa.

## Nasiona

### Buraki pastewne

Eckendorfy żółte ctr. . . . . zł 50,—  
Eckendorfy czerwone ctr. . . . . zł 55,—  
włącznie z workiem pod gwarancją dobrze sortowane i dobrze kielkujące poleca i wysyła  
Gustaw Dahmer Gdańsk  
Hodowla burakowa Założona 1891.  
Tg 316

## TANIO!

tylko dobry towar. Najmodniejsze fasony  
Porcelana Szkoło stołowe Kryształ  
Sztuce nierdzewne alipaka i platerowane. Menażki do octu, oliwy...  
SPRZĘTY KUCHENNE  
W. JANASZEK  
Poznań, Jezuitska 1  
Najstarszy i największy magazyn. ng 5 683-4

## Gorsety Biustonosze

— Nasza specjalność —  
S. KACZMAREK  
UL. 27 GRUDNIA 20  
dg 1 203

## Farby, Lakiery, Pokosty

oraz wszelkie przybory malarskie kupuje się najkorzystniej tylko w firmie  
Specjalny Skład Farb i Lakierów  
FR. GOGULSKI  
Poznań, ul. Wodna 6.  
Tel. 46-93 i 37-93

## Kancelarję adwokacką

dobrze zaprowadzoną w mieście powiatowym — 33 km od Poznania, oddam. Oferty Kurjer Pozn. zg 5991

## 2 ekspedjentów bławatników

poszukuje firma poznańska, zaraz lub później. Reflektuje się tylko na siły pierwszorządne, specjalistów w działach jedwabli i wełny damskiej. Zgłoszenia z dokładnym zobrazowaniem dotychczasowej działalności i podaniem warunków uprasza się skierować do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod zg 5995.

## Loteria Wielkanocna na „Święcone“ dla biednych i bezrobotnych parafji św. Wojciecha w Poznaniu.

Dnia 27 marca br. odbyło się w salce parafji św. Wojciecha ciągnięcie loterii Wygrały następujące losy:  
Główna wygrana Nr. 948.  
Dalsze wygrane: nr. 1 2 9 16 20 24 28 29 32 35 37 38 48 52 59 61 73 80 84 86 90 92 93 94 114 121 125 134 139 141 154 156 158 159 161 169 186 189 193 194 177 205 212 215 220 224 230 233 234 240 241 242 245 864 265 267 276 298 301 302 309 310 316 322 323 327 330 331 338 347 353 366 371 381 383 384 396 402 405 418 421 423 424 427 428 443 437 445 454 461 465 484 484 486 488 496 501 504 505 507 508 513 514 521 522 534 556 563 568 574 578 591 592 616 617 618 636 643 651 654 662 666 674 675 680 682 690 699 704 714 716 720 732 735 740 741 744 748 752 762 765 752 770 780 785 786 795 796 801 807 816 822 830 834 837 841 848 854 855 860 874 894 897 905 906 907 913 924 926 930 933 937 940 941 943 948 953 973 985 1009 1010 1011 1018 1030 1039 1045 1067 1073 1078 1088 1091 1095 1099 1103 1107 1112 1113 1114 1115 1117 1124 1129 1139 1140 1143 1154 1156 1164 1165 1190 1200 1207 1215 1223 1227 1233 1238 1240 1242 1244 1246 1254 1278 1271 1272 1283 1288 1284 1289 1287 1280 1290 1296 1298 1304 1312 1314 1308 1327 1335 1337 1346 1351 1356 1360 1363 1363 1372 1374 1375 1376 1381 1388 1397 1404 1428 1438 1470 1473 1477 1495 1498 1514 1528 1530 1532 1541 1547 1552 1565 1568 1569 1570 1574 1601 1602 1604 1605 1618 1624 1625 1632 1636 1637 1638 1643 1651 1654 1670 1693 1764 1776 1782 1816 1848 1853 1857 1862 1866 1876 1887 1904 1921 1925 1950 1980 1930 1997.  
Wygrane należy koniecznie odebrać do dnia 29. bm. od godziny 11—13 przed południem w salce parafji przy św. Wojciechu. Niepodjęte w tym terminie fanty stają się własnością Komitetu. zg 5934

Stow. Pań Mił. Św. Wincentego à Paulo par. św. Wojciecha w Poznaniu.

Co 18/34. Na wniosek firmy „Rolnik w Kostrzynie“ Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa z odpowiedzialnością ograniczoną z dnia 21 lutego 1934 udziela się jej odroczenia wypłat do dnia 21 czerwca 1934 włącznie. Nadzorcą mianuje się bankowca Marjana Tomaszewskiego z Kostrzyna. Po-biedziska, dnia 21 marca 1934. Sąd Grodzki. ng 5166

- KAMIENICE**  
Kamienicę z piekarnią, zaprowadzonym składem towarów mieszanych korzystnie sprzedam. Wł. Smiśniewicz, Sroda. zg 39 438
- PIENIĄDZ**  
Mam 20 000 zł gotówki. Proszę o propozycję. Zgłoszenia Kurjer Poznański zg 39 608
- LETNISKA I UZDROWISKA**  
Polski pensjonat „Halina“ Sopoty  
willa przy plaży, wszystkie pokoje balkonami, słoneczne, suche, kuchnia warszawska. Ceny konkurencyjne. zg 39 389
- OSOBISTE**  
Kroje bibułkowe ze wszelkich żurnali podług zdjętej miary. Pocztaowa 1. I. dg 1 205
- Uprasza się o podanie adresów 2 panów którzy byli świadkami wypadku samochodu w dniu 25. 11. 1933 na ul. Cieszkowskiego i Wąłow K. Ścisłuski i którzy wówczas podali swój adres w szpitalu żydowskim. Zgłoszenia Miłoch, Poznań, Biagłogóra, telefon 4196. zg 38 875

Antoś kup jajko artystycznie wykonane Wrocławska 10. zg 39 510

**6. OŻENKI**  
Piekarzowi cukiernikowi religijnemu trzeźwemu oddamy naszą w Poznaniu piekarnię, który poślubi naszą wychowanicę. Oferty Kurjer Pozn. zg 39 430

**Panna** lat 39. gotówki 2 000, wyjdzie za-mąż. Oferty Kurjer Poznański zg 39 536

**7. SPRZEDAŻE**  
Okucia budowlane poleca hurtownia okuć Hurt Polski, ul. Wrocławska 9. ng 5 764

**Motocykle** angielskie nowe, używane, ceny najniższe powodu likwidacji. Zygdowska 29. Pg 3 351-12.21

**Rury** kanalizacyjne, wodociągowe naj-taniej Koska, Dominikańska 5. dg 1302

**Burko** 25 garnitur plusz czerwony 7 części 50. Maleckiego 27 m. 5 godz. 3—5. zg 39 643

**Kłosk** średniocie sprzedam wkaże Kur-rier Pozn. zg 39 621.

**Mebel** najtaniej J. Baranowski Poznań, Podgórna 13. Pg 3 086-23.59

**Parasole** w najnowszych dese-niach bardzo tanio, no-wy transport. Grun-wald, Gwarna 17. zg 37 938

**Fortepian** w dobrym stanie sprzedam ta-nio. P. Jackowskiego 9, m. 6. zg 33 902

**Gramofony** płyty, mechanizmy, reparacje. Ceny niższe. F. Bałon, Poznań, Wozna 12. Pg 2 560-8.40

**Wanny** piece kąpielowe najtaniej Koska, Dominikańska 5. dg 1301

**Księgarnia** papier, średniocie mieszkaniem. Oferty Kurjer Poznański zg 38 949

**Skrzynki dyktowe** pojedynczo i hur-townie Śniegocki, Ratajczaka 2. II. p. Pg 2 562-8.63

**Samochód** Fiat 525, 6-osobowy kryty 15,75 KM, w bardzo dobrym stanie korzysnie na sprzedaż. Oferty do Kurjera Pozn. dg 1 364

**Singera** damska okrągłe czulenko tanio. Szyperka 3 m. 3. zg 39 626

**Rowerek** dwukołowy Focha 187a m. 3. zg 39 627

**2 łózka** z materacami sprzedam. Kazim. Jarochońskiego 6 m. 7. zg 39 628

**Mebli** garnitur biały. Ratajczaka 26 I piętro. zg 39 629

**Łyżki — Noże — Widelce**  
**Porcelanę — Alpakę**  
**Świąteczne kiełszki**  
tanie i najkorzystniej wprost tylko Wroniecka 24, Hurtownia Porcelany. zg 39 634

**Ford A** karetką 1 100 Auto-Bazar Bu-kowska 11/13. zg 39 639

**Skrzydło** w dobrym stanie za 1 000 zł. Ofery Kurjer Pozn. zg 39 618

**Sprzedamy** plac budowlany przy Grudzieńcu blisko Aleji Wielkopolskiej. Wiel-kość ca 1 100 m<sup>2</sup>. Łaskawe ofer-ty do Kurjera Pozn. pod dg 1 363

**Cztery morgi** ziemi Chartowie, sprzedam okazji-nie Poznański Dom Komisowy, Dominikańska 3. Pg 3 759-13.51

**Motocykl Ariel** luksusowy, cztero-ylindrowy jak nowy okazynie Poznański Dom Komisowy, Dominikańska 3. Pg 3 758-13.32

**Materiały na ubrania** w wielkim wyborze poleca An-drzejewski, Szkolna 13. dg 1 073

**Motocykle** naprawy, ceny kryzysowe. Uży-wane oraz nowe maszyny tanio. Koszyczński, Dąbrowskiego 4, dawniej „Sarolea“. Pg 3 339-10.113

**Maszyny** piszące i liczące, po-wielacze. Przybory, meble i sprzęty bu-rowskie, naprawy, re-monty, przeróbki. Skóra i S-ka. Aleje Marcinkowskiego 23. Pg 3 334-10.47

**Złewy** kłozety, umywalki najtaniej Koska, Dominikańska 5. dg 1300

**Aparat** fotograficzny do zdjęć ulicznych 13.5. Format 3x4. Skarbowca 21 m. 4. zg 39 309

**Nowości wiosenne** Torebki, parasole, walizy Czyst, Szkol-na 11. Pg 3 631-12.50

**Materiały na ubrania, płaszcze i mundury wojskowe** zjednoczonych fabryk sukna — Hess - Piesch i Strzygłowski w Bielsku. Sprzedaż detaliczna na-szych wyrobów w Poznaniu, 27 Grudnia 16 w firmie „Zjedno-czeni“. zg 37 957

**Pokój** męski dębowy za 200 zł sprzedam. Wierzbicice 27, m. 6. zg 39 378

**Parcele** Dąbrowskiego plantacja, naprze-ciw Botaniku, Bukowska, Rocha tanio. „Osadopol“, Rzeczypospo-litej 9. zg 39 378

**Parcele** ul. Grodziska bardzo tanio sprzed-am. „Osadopol“, Rzeczypospoli-tej 9. zg 39 377

**Rogi** olbrzymie, słizne okazy, na sprze-daż. Oferty Kurjer Poznański zg 39 410

**Makulatury** gazetowa 100 kilo sprzedamy Pl. Wolności 17 „Polrek“. ng 5 853

**Kapelusze Krawaty Koszule** najtaniej M. Paszek, Wrocław-ska 30. zg 39 660

**Okazja** skrzypce włoskie, Wielkie Gar-bary 34, mieszkanie 12. zg 39 597

**Radjo** 3 lampowe, prąd zmienny. Druż-backiej 1 a — 2. zg 39 598

**Rower** damski tanio sprzeda. Warsztat, Kraszewskiego 5. zg 39 595

**Drogerja** Lokal po drogerji Dominikańskiej wynajmie gospodarz od 1 kwiet-nia. zg 39 390

**Świerk** 3 i 4-letn. szkółk 45—55 cm silny odda korzystnie Majętność Borze-ciczki, pow. Krotoszyń. zg 39 386



